



**BARRdzo dobry sposób na rozwój - rozmowa
z Mateuszem Bury, prezesem zarządu
Bilgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S. A.**

str. 4-6



Szanowni Czytelnicy

Za nami emocje kampanii wyborczej do parlamentu. Przypominamy Państwu kto mandat zdobył, a kogo nie zobaczymy w tej kadencji. Agnieszka Smreczyńska - Gąbka pokazuje po-wyborczą rzeczywistość, ale wybory wyborami a życie toczy się dalej.

Pogoda w listopadzie piękna więc może w weekend warto wybrać się do wyjątkowego Hrubieszowa, gdzie zaprasza burmistrz Marta Majewska albo odwiedzić urokliwą gminę Chodel.

W numerze prezentujemy też pomysł jak zapobiegać problemom na rynku pracy i jak przyciągnąć i zatrzymać pracowników z Ukrainy. Mamy też coś dla przedsiębiorców, którzy chcą inwestować w nowe rozwiązania technologiczne czy hale produkcyjne. Mateusz Bury z Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego podpowiada, gdzie możemy znaleźć pomoc finansową. Życzę ciekawej lektury

*Jolanta Maria Kozak
redaktor naczelna*

Spis treści

Nasi na Wiejskiej	3
BARRdzo dobry sposób na rozwój	4-6
„Prawo Zamówień Publicznych dla Biznesu” – wykorzystaj swój potencjał na rynku zamówień publicznych w Polsce	7
Hrubieszów. Jestem stąd.	8-10
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Chełmie zamierza sprzedać część udziałów	11
Reprezentacja robotyki Spice Gears z nagrodą w Dubaju!	11
Wiele pracy przede mną	12-14
NIK o wspieraniu rozwoju rolnictwa ekologicznego	15
Nowe inwestycje i miejsca pracy w firmie Agram w Lublinie	15
Wybory wyborami i co dalej?	16-17
Zawód w praktyce	18
Polski pracodawca kusi benefitami pozapłacowymi.	19
Mały błąd na początku, może być dużym problemem za kilka lat – najczęstsze błędy w planowaniu strategicznym rozwoju JST	20-21
Chełmski Stalag 319 – jeden z największych niemieckich obozów jenieckich	22-24
Promocja Podoficerska lubelskich Terytorialsów	25
Park Ludowy w nowej odsłonie	26
Na chełmskim skwerze...	28
Jesienna Gala Mody w Łukowie	29-31

od 1994

Panorama Lubelska

Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny:

PANORAMA LUBELSKA

red. naczelny: Jolanta M. Kozak

tel: 534 666 551

redakcja@panoramalubelska.pl

redakcja internetowa/portal:

www.panoramalubelska.pl

facebook/panorama lubelska

Wydawca:

Towarzystwo Mediów Lokalnych

Adres do korespondencji:

Krakowskie Przedmieście 50 20-001 Lublin

UP 1 / p 456

Zdjęcie na okładce: Mateusz Bury, prezes zarządu Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S. A.

Nakład: do 10 000 egz.

ISSN 1425-7378

INDEX 333393X

PKWU 22.13 10.00.22

PRASA REGIONALNA

I SPECJALISTYCZNA

Skład graficzny:

ATuProjekt



NASI NA WIEJSKIEJ

W Sejmie IX kadencji Prawo i Sprawiedliwość ma 235 mandatów (43,59 procent głosów); Koalicja Obywatelska - 134 mandaty (27,40 procent głosów); SLD - 49 mandatów (12,56 procent głosów); PSL - 30 mandatów (8,55 procent głosów); Konfederacja - 11 (6,81 procent głosów), a Mniejszość Niemiecka - 1 mandat (0,17 procent głosów). Frekwencja 13 października wyniosła 61,74 procent.

Nasze województwo będzie reprezentować 27 posłów - 15 z okręgu nr 6 (lubelskiego) i 12 z okręgu nr 7 (tzw. chełmskiego).

Okręg nr 6 (Lublin) - 15 mandatów, obejmuje powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, łęczyński, łukowski, opolski, puławski, rycki, świdnicki, a także Lublin:

- PiS (9) -> Przemysław Czarnek, Sylwester Tułajew, Artur Soboń, Gabriela Masłowska, Jerzy Bielecki, Sławomir Skwarek, Kazimierz Choma, Jerzy Bielecki, Krzysztof Szulowski, Jan Kanthak

- KO (3) -> Joanna Mucha, Marta Wcisło, Michał Krawczyk

- Lewica (1) -> Jacek Czerniak

- PSL (1) -> Jan Łopata

- Konfederacja (1) -> Jakub Kulesza

Okręg nr 7 - 12 mandatów, powiaty: bialski, biłgorajski, chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, parczewski, radzyński, tomaszowski, włodawski, zamojski, a także: Biała Podlaska, Chełm, Zamość:

- PiS (8) -> Jacek Sasin, Sławomir Zawisłak, Marcin Duszek, Tomasz Zieliński, Teresa Hałas, Dariusz Stefaniuk, Anna Dąbrowska-Banaszek, Beata Strzałka

- KO (2) -> Riad Haidar, Krzysztof Grabczuk

- Lewica (1) -> Monika Pawłowska

- PSL (1) -> Jarosław Sachajko z Kukiz 15

Najwięcej głosów w województwie lubelskim zdobyli: Jacek Sasin - 91241 głosów, Przemysław Czarnek - 87 343 głosów, Joanna Mucha - 57577 głosów oraz ylwester Tułajew - 54 915 .

W Senacie będzie nas reprezentować 6 senatorów, 5 dotychczasowych oraz nowa postać w polityce krajowej Jacek Bury (84889), który w Lublinie pokonał Krzysztofa Michałkiewicza z PiS (72903). W Senacie nie zobaczymy byłego marszałka województwa lubelskiego Sławomira Sosnowskiego, który o mandat walczył z Grzegorzem Biereckim w okręgu nr 17.

Okręg numer 14

• Stanisław Gogacz, PiS - 121 240 głosów

Okręg numer 17

• Grzegorz Czelej, PiS - 116 605 głosów

Okręg numer 16

• Jacek Bury, KO - 84 889 głosów

Okręg numer 17

• Grzegorz Bierecki, PiS - 68 666 głosów

Okręg numer 18

• Józef Zajac, PiS - 61 414 głosów

Okręg numer 19

• Jerzy Chrościkowski, PiS - 112 993 głosy

Posłowie IX kadencji Sejmu 24 października otrzymali zaświadczenia o wyborze. Dzień później takie dokumenty zostały wręczone senatorom IX kadencji. Inauguracyjne posiedzenia każdej z izb parlamentu odbyło się 12 listopada. W Sejmie otworzył je Marszałek Senior Antoni Maciareniewicz. Marszałkiem Seniorem Senatu została Barbara Borys-Damięcka.

M.T.

fot. Krzysztof Białoskórski

BARRDZO DOBRY SPOSÓB NA ROZWÓJ



Rozmowa z Mateuszem Burym, prezesem zarządu Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S. A.

Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. powstała w 1994 roku, w tym roku przypada więc ćwierć wieku jej działalności. Czym przez te lata zajmował się BARR S.A.?

Spółka, jako instytucja otoczenia biznesu, prowadzi od początku swojego powstania działalność skierowaną na wspomaganie rozwoju przedsiębiorstw oraz realizację przedsięwzięć ukierunkowanych w szczególności na rozwój gospodarczy regionu i tworzenie nowych miejsc pracy. W swojej historii Biłgorajska Agencja realizowała i realizuje takie działania jak doradztwo w zakresie rozpoczęcia i prowadzenia własnej działalności, udzielanie informacji w zakresie zewnętrznych źródeł finansowania rozwoju firm, w tym w szczególności dostępnych instrumentów i form wsparcia w ramach funduszy UE, organizacja szkoleń, udzielanie pożyczek, pomoc w nawiązywaniu kontaktów handlowych. Obecnie w ramach Biłgorajskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. funkcjonuje Ośrodek Doradztwa i Szkoleń, Fundusz Pożyczkowy, Fundusz Poręczeniowy, Punkt Konsultacyjny, a w przeszłości funkcjonowały również m. in.: Fundusz Poręczeń Kredytowych, Ośrodek



Informacji o UE, Ośrodek Agro-Info czy Gminne Centrum Informacji. Od początku swojej działalności Biłgorajska Agencja realizowała liczne autorskie programy specjalne. Udanie zakończył się w Biłgoraju Program Inicjatyw Lokalnych (PIL – Phare). Projekt „Zamojskie Centrum Promocji Inwestycji” uzyskał wsparcie z PAIZ w ramach Programu Phare – INVESTPROM. Sukcesem zakończył się również projekt: „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków” w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, w rezultacie którego powstało Biłgorajskie Przedsiębiorstwo Społeczne Sp. z o.o. (BARR S.A. był współzałożycielem i udziałowcem) – projekt nagrodzony tytułem Jaskółka Rynku Pracy. BARR S.A. prowadziła programy aktywizacji dla młodzieży bezrobotnej i wchodzącej na rynek pracy oraz kobiet stwarzając im szansę zdobywania nowych kwalifikacji zawodowych. Od 1 września 2008 roku Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w ramach Krajowego Systemu Usług w Polsce aktywnie uczestniczyła w realizacji projektu systemowego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości pod tytułem „Wsparcie systemu kompleksowych usług informacyjnych dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą poprzez finansowanie sieci Punktów Konsultacyjnych”. Głównym celem projektu dofinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego było zapewnienie dostępności dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą do bezpłatnych usług informacyjnych, stanowiących pierwszy, podstawowy element systemu kompleksowej oferty usług.

Obecnie realizujemy drugą edycję projektu „Rozwój przedsiębiorczości BARRdzo dobrym sposobem na zwiększenie aktywności zawodowej mieszkańców Lubelszczyzny” w ramach którego udzielamy osobom powyżej 30 roku życia dotacji i wsparcia pomostowego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach RPO WL 2014 – 2020 na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Realizujemy również inne projekty jak np. „Biłgoraj wzmacnia kompetencje ICT”, którego celem jest wzmocnienie kompetencji w zakresie ICT 100 mieszkańców województwa lubelskiego w wieku 25 lat i więcej o niskich kwalifikacjach.

Od października 2017 roku BARR S.A. jest Pośrednikiem Finansowym, udzielającym niskoprocentowych pożyczek unijnych. Komu i na jakich zasadach są one udzielane?

Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego udziela niskooprocentowanych pożyczek już w zasadzie od 2010 roku. Środki na pożyczki pochodziły z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007 – 2013, a obecnie stały się środkami Województwa Lubelskiego. Natomiast jeżeli chodzi o okres programowania 2014 – 2020 to faktycznie Biłgorajska Agencja była pierwszym pośrednikiem finansowym w województwie lubelskim, który podpisał z Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Warszawie umowę na wdrażanie Instrumentu Finansowego Pożyczka mała / Pożyczka duża, czyli właśnie niskooprocentowanych pożyczek unijnych w ramach środków z RPO WL 2014-2020. Kto może skorzystać? Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, które posiadają na terenie województwa lubelskiego swoją siedzibę lub oddział. Firma mikro lub mała może starać się o tzw. Pożyczkę małą w kwocie do 250 tys zł., lub o Pożyczkę dużą w kwocie powyżej 250 tys zł do 1 mln zł, natomiast firma średnia tylko o pożyczkę dużą. Maksymalny okres spłaty pożyczki małej to 5 lat, natomiast dużej to 8 lat. Na wniosek przedsiębiorcy możliwa jest 6 miesięczna karencja w spłacie rat kapitałowych pożyczki. Jeżeli przedsiębiorstwo kwalifikuje się do pomocy de minimis to oprocentowanie ta-

kiej pożyczki to jedynie 1,87%, jeżeli nie, to waha się od 2,47% do 5,87% i zależy w głównej mierze od oceny sytuacji finansowej firmy i poziomu zaproponowanych zabezpieczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że oprocentowanie jest stałe przez cały okres spłaty. Firma ma gwarancję, że raty nie wzrosną. Ponadto nie pobieramy żadnych innych opłat ani prowizji z jakiegokolwiek tytułu – czy to z tytułu rozpatrzenia wniosku, udzielenia pożyczki czy wcześniejszej spłaty. Nie wymagamy wkładu własnego. Po podpisaniu umowy, wypłacamy środki na rachunek bankowy, przedsiębiorca finansuje swój pomysł i dopiero potem przedstawia nam jedynie faktury na potwierdzenie wykonania przedsięwzięcia. Możemy finansować zarówno zakup środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych, roboty budowlane czy pod pewnymi warunkami również zakup środków obrotowych i nieruchomości. Jest jedna zasada, że cel, na jaki zostaną przeznaczone środki z pożyczki musi być związany ze zwiększeniem zdolności produkcyjnych lub usługowych firmy bądź np. z wprowadzeniem nowego produktu lub nowej usługi do oferty firmy lub np. ze zmianą procesu technologicznego. Generalnie katalog przedsięwzięć, które można sfinansować z pożyczki preferencyjnej jest bardzo szeroki. Jeżeli przedsiębiorca ma wątpliwości, czy konkretny pomysł kwalifikuje się do finansowania w ramach pożyczki, najlepiej skontaktować się z pracownikami Funduszu Pożyczkowego, którzy udzielą fachowej porady i odpowiedzi. To co jest niezwykle atrakcyjne w tym instrumencie finansowania to to, że jest



on prosty i tani. BARR S.A. dokłada wszelkich starań, aby okres od złożenia wniosku o pożyczkę, do momentu podjęcia decyzji pożyczkowej nie przekraczał 30 dni. Wnioski można składać na bieżąco – nie organizujemy konkursów, gdzie przedsiębiorca ma jedną szansę na poprawę wniosku – wątpliwości i wyjaśnienia są przyjmowane na bieżąco w trakcie analizy wniosku. Pieniądze na koncie przedsiębiorcy może mieć już w zasadzie następnego dnia od podpisania umowy. Sam wniosek też nie jest skomplikowany i nie wymaga specjalistycznej wiedzy z „pisanie wniosków o dofinansowanie”.

Od 2018 BARR SA jest też jedynym podmiotem na terenie województwa lubelskiego, który udziela mikropożyczek na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Jak skorzystać z tego instrumentu finansowego?

Najlepiej skontaktować się z nami, a my poprowadzimy przyszłego przedsiębiorcę „za rękę”. Osoby, które mogą starać się o finansowanie w takiej formie to osoby powyżej 30 roku życia – bezrobotne lub bierne zawodowo lub osoby w wieku 30 lat i więcej należące do następujących grup: imigranci, reemigranci, osoby odchodzące z rolnictwa i ich rodziny, osoby ubogie pracujące czy osoby zatrudnione na umowach krótkoterminowych oraz pracujące w ramach umów cywilno - prawnych, których miesięczne zarobki nie przekraczają wysokości minimalnego wynagrodzenia. Ponadto druga grupa to pracownicy pracodawców przechodzący procesy restrukturyzacyjne z terenu województwa lubelskiego - pracownicy przewidziani do zwolnienia, pracownicy zagrożeni zwolnieniem z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy lub osoby, które utraciły pracę z przyczyn dotyczących zakładu pracy w okresie nie dłuższym niż 6 miesięcy oraz pracownicy dużych przedsiębiorstw przechodzących procesy restrukturyzacyjne z terenu województwa lubelskiego. Ponadto każda z tych osób musi zamieszkiwać oraz zamierzać rozpocząć działalność na terenie województwa lubelskiego oraz nie mogła prowadzić działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o pożyczkę. Pierwsza grupa osób może liczyć na maksymalne wsparcie

do 96 tys. zł., natomiast druga do 60 tys. zł. Tutaj maksymalny okres spłaty wynosi 7 lat. Możliwa jest również 6 miesięczna karencja w spłacie rat kapitałowych. Oprocentowanie takiej pożyczki to jedynie 0,37%. Również nie ma żadnych innych kosztów z tytułu udzielenia pożyczki czy wcześniejszej spłaty. Jedyny warunek jest taki, że firma musi działać przez okres co najmniej 12 miesięcy od dnia podpisania umowy. W tym instrumentie wsparcia możemy finansować do 100% wartości brutto przedsięwzięcia i kwalifikują się wszelkie koszty, które są związane z rozpoczęciem działalności gospodarczej.

W ramach BARR SA funkcjonuje również wydzielony Fundusz Poręczeń. Kto może być jego beneficjentem?

Fundusz Poręczeń udziela poręczeń kontraktowych tj. poręczenia zapłaty wadium, należytego wykonania umowy, rękojmi i gwarancji jakości oraz zwrotu zaliczki. Poręczenia udzielane są w szczególności podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą na terenie województwa lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego lub podejmującym inwestycję na terenie tych województw, w tym także podmiotom dopiero rozpoczynającym działalność gospodarczą. Poręczenia mogą służyć zabezpieczeniu ofert i umów w trakcie postępowań przetargowych organizowanych na podstawie Prawa Zamówień Publicznych, ale także kontraktów zawieranych między podmiotami prywatnymi. Udzielamy poręczeń osobom fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą, spółkom prawa handlowego, spółdzielniom, stowarzyszeniom, fundacjom oraz innym podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą.

Czy przedsiębiorcy chętnie korzystają z możliwości, jakie daje Fundusz Poręczeń?

Zauważamy coroczny wzrost zainteresowania naszym Funduszem Poręczeń, więc z całą pewnością można stwierdzić, że przedsiębiorcy coraz chętniej korzystają z możliwości jakie daje im nasz Fundusz. Nie tylko warunki cenowe, na których udzielamy poręczeń są konkurencyjne w stosunku do innych podmiotów udzielających poręczeń na rynku, ale również same procedury są szybsze

i prostsze. Posiadamy stałych klientów, którzy dysponują u nas limitem poręczeniowym do określonej kwoty, klientów, którym wyczerpał się taki limit u innych podmiotów, jak również przedsiębiorców początkujących, którzy nie posiadają historii i nie są w stanie sprostać warunkom stawianym przez podmioty konkurencyjne.

Czy z Państwa oferty mogą skorzystać przedsiębiorcy z całego województwa?

Oczywiście. Niskooprocentowanych pożyczek unijnych możemy udzielać przedsiębiorcom, którzy posiadają swoją siedzibę lub oddział na terenie województwa lubelskiego lub osobom fizycznym, które zamieszkują i zamierzają prowadzić działalność na terenie województwa lubelskiego. Oferta Funduszu Poręczeniowego jest skierowana natomiast do przedsiębiorców w szczególności z terenu województwa lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego oraz do przedsiębiorców, którzy realizują inwestycje na terenach tych województw, aczkolwiek za zgodą komisji kwalifikacyjnej możemy udzielać poręczeń również przedsiębiorcom z innych województw. Generalnie we współpracy z przedsiębiorcami, jeżeli nie mamy takich ograniczeń narzuconych z góry, staramy się nie ograniczać terytorialnie. Uważam, że każda współpraca niesie ze sobą wartość dodaną, jeżeli nie dla regionu, to przynajmniej dla samej Agencji i tej firmy.

Jak mogą kontaktować się z Państwem zainteresowani przedsiębiorcy?

Zapraszamy osobiście do naszej siedziby w Biłgoraju przy ul. Kościuszki 65 w godzinach od 8 do 16, jeżeli istnieje potrzeba spotkania w innych godzinach to jak najbardziej dostosujemy się do potrzeb przedsiębiorców. Ponadto można kontaktować się nami telefonicznie pod numerem 84 686 53 93 lub 604 564 148 oraz mailowo na adres biuro@barr.org.pl. Co więcej, posiadamy swoich przedstawicieli w różnych miejscach na terenie województwa lubelskiego. Możliwe jest więc spotkanie z naszym przedstawicielem w siedzibie firmy lub tam, gdzie odpowiada to przedsiębiorcy i w dogodnym dla niego terminie.

Rozmawiał Mariusz Trubalski

„PRAWO ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH DLA BIZNESU” – WYKORZYSTAJ SWÓJ POTENCJAŁ NA RYNKU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH W POLSCE

Rynek zamówień publicznych od lat ma duże znaczenie dla rozwoju polskiej gospodarki, stanowi tym samym istotny obszar zarówno z uwagi na wielkość, jak również potencjał kreowania właściwych procesów. Słusznie traktowany jest jako narzędzie efektywnego gospodarowania środkami publicznymi, ale też jako ważny instrument kształtowania polityki społecznej, sprzyjającej innowacyjności oraz innych procesów szeroko rozumianego zrównoważonego rozwoju.

Obecnie Kancelaria Prawna Filipek & Kamiński Sp. k. realizuje projekt dofinansowany z Funduszy Europejskich pod nazwą „PZP dla Biznesu”. Celem projektu jest zwiększenie konkurencyjności 383 podmiotów sektora MMŚP z obszaru województwa lubelskiego i mazowieckiego oraz ich 383 pracowników dzięki skorzystaniu z kompleksowego wsparcia szkoleniowo-doradczego i nabyciu kompetencji z zakresu aktywnego uczestnictwa w rynku zamówień publicznych na terytorium Polski. Cykl szkoleniowy oparty został na trzech głównych filarach: ogólnym, praktycznym oraz e-zamówieniach. Program każdego bloku szkoleniowego opiera się na realizacji 16 h programu, w ramach którego każdy z uczestników zapozna się z procedurami wyszukiwania przetargów, przygotuje kompletną ofertę przetargową, zapozna się z ogólnymi regulacjami prawnymi, specyfikacją istotnych warunków zamówienia, zasadami postępowania i konse-



Mecenasek Mariusz Filipek

kwencjami zapisów dokumentacji przetargowej, pozna tryby udzielenia zamówienia publicznego oraz prawa i obowiązki wykonawcy oraz zasady składania ofert. Pozyska informacje o e-zamówieniach w Polsce oraz nabeędzie niezbędną wiedzę dotyczącą miniportali i platform e-zamówień.

Planowanym efektem jest zwiększenie atrakcyjności i konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw na rynku zamówień publicznych, a co za tym idzie, zwiększenie ich możliwości

na budowanie trwałej przewagi konkurencyjnej na rynku, którą można rozumieć jako efekt skutecznego wykorzystywania mechanizmów i składników potencjału konkurencyjności umożliwiających przedsiębiorstwu generowanie atrakcyjnej oferty rynkowej i skutecznych instrumentów konkurowania.

Wszelkie niezbędne informacje dotyczące realizowanego projektu znajdziecie Państwo na stronie internetowej www.kancelaria-fk.pl.



HRUBIESZÓW. JESTEM STĄD.

Rozmowa z Martą Majewską,
burmistrzem Hrubieszowa

Pani Burmistrz za nami prawie rok Pani urzędowania. Jak Pani ocenia ten czas?

To był rok intensywny i pełen wyzwań, ale bardzo owocny. Z perspektywy czasu oceniam go bardzo pozytywnie. Obejmując urząd postanowiłam zweryfikować kierunek, w którym Hrubieszów zmierza. Dostrzegam ogromny potencjał w ludziach i ich pomysłach. Mamy bogatą historię i tradycję – zdecydowanie wykorzystamy te walory w dalszym rozwoju miasta. Na pewno postawimy na rozwój oferty kulturalnej, turystycznej i inwestycyjnej Hrubieszowa.

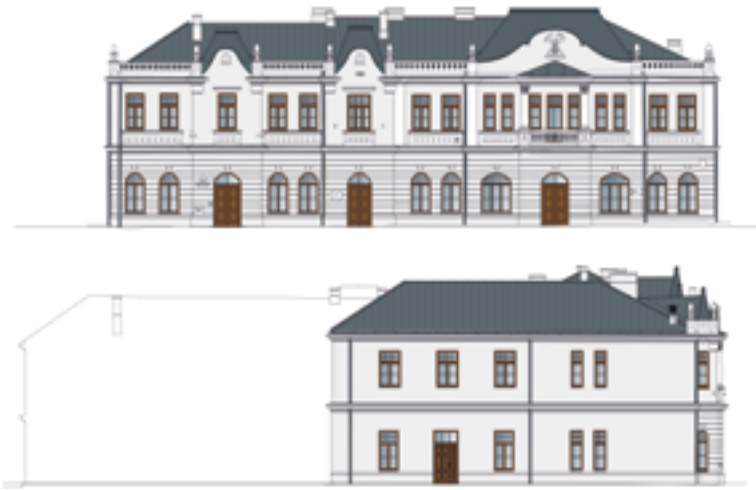
Jakie projekty obecnie Urząd realizuje?

Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców postawiliśmy nacisk na mo-



dernizację dróg i chodników na terenie miasta. Wydaliśmy już na ten cel ponad milion złotych. W najbliższym czasie przed nami kolejne inwestycje drogowe opiewające na prawie 8 mln. zł. Słuchając miesz-

kańców wprowadzamy też zmiany organizacji ruchu, które usprawniają poruszanie się po mieście. Systematycznie prowadzimy instalację lamp hybrydowych i solarnych - tu jest jeszcze wiele do zrobienia.



Inwestycje, którymi może się Pani pochwalić?

Mój strategiczny cel na tę kadencję, to realizacja obietnicy wyborczej, a mianowicie budowa krytej pływalni w mieście. Powiat hrubieszowski jako jeden z nielicznych w kraju nie posiada takiego obiektu. W październiku tego roku podpisałam umowę z wykonawcą i rozpoczynamy budowę. Termin zakończenia prac to marzec 2022r. Ten projekt to odpowiedź na potrzeby i oczekiwania mieszkańców po blisko 30-letnim okresie oczekiwania. Jeszcze w tym roku rozpoczną się prace remontowe, jednego z bardziej reprezentatywnych obiektów Hrubieszowa. Przywrócą one należną świetność późno secesyjnemu budynkowi, gdzie powstanie Hrubieszowskie Centrum Dziedzictwa. To zadanie zintegrowane, obejmujące zarówno roboty remontowe – budowlane, ale również działania miękkie skierowane do wszystkich grup mieszkańców – seniorów, młodzieży, rodzin, OPP ukierunkowane na rozwiązywanie zdiagnozowanych problemów społecznych w obszarze rewitalizacji miasta. Inwestujemy w infrastrukturę sportową. We wrze-

śniu otworzyliśmy kompleks boisk i obiektów lekkoatletycznych przy kolejnej szkole podstawowej.

Cyfryzacja administracji publicznej to jest dziś jedno z kluczowych zadań samorządu.

Dlatego właśnie wdramy projekt „Cyfrowy Urząd w Twoim domu - Elektroniczna administracja blisko Mieszkańców Miasta Hrubieszów”, który polega na wdrożeniu 41 e-usług dla mieszkańców. Umożliwi to pełną interakcję z mieszkańcami, czyli możliwość całkowitego załatwienia danej sprawy za pomocą Internetu.

W swoich wypowiedziach podkreśla Pani rolę partycypacji społecznej. Jakie korzyści daje partycypacja mieszkańcom Hrubieszowa i czy trudno było ich przekonać do udziału we współrządzeniu miastem?

Moim marzeniem jest sprawić, aby mieszkańcy czuli się odpowiedzialni za miasto. Żeby czuli się gospodarzami. Dlatego stawiam na budowanie kapitału społecznego. Mamy Młodzieżową Radę Miejską, Radę Seniorów,

Radę Pożytku Publicznego i Radę Sportu. Słucham ich głosu i wspieram w przedsięwzięciach. Siła jest kobietą, więc niebawem rozpocznie się nabór do Rady Kobiet. Partycypacja społeczna to świetny sposób na współpracę mieszkańców z lokalnym samorządem. Jest to narzędzie, które umożliwia im decydowanie o rozwoju swojego miasta a także zwiększa świadomość społeczną i poczucie odpowiedzialności za swoje miejsce zamieszkania. Dzięki budżetowi obywatelskiemu, mieszkańcy mogą zgłaszać własne inicjatywy, wpływać na wygląd miasta i organizowane w nim wydarzenia. Zainteresowanie BO z roku na rok wzrasta. W tej kadencji chcę położyć jeszcze większy nacisk na współpracę z mieszkańcami. Z tego powodu uruchomiliśmy internetową Platformę Partycypacji Społecznej, która ułatwi mieszkańcom komunikację z urzędem i umożliwi m.in. przeprowadzenie konsultacji społecznych, czy zgłaszanie usterek w mieniu zarządzanym przez Miasto.

Od tego roku wdramy też nowy projekt polegający na szerokich konsultacjach społecznych mieszkańców w zakresie uchwalania Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego. Przeprowadzimy spotkania konsultacyjne z mieszkańcami, zorganizujemy konkursy dla uczniów szkół miejskich na najciekawszy projekt plastyczny dotyczący wyglądu przestrzeni miejskiej. Dzięki temu poznamy opinie i pomysły Hrubieszowian w każdym wieku. Ta wiedza pozwoli nam wyznaczyć dalsze kroki działania w kierunku zwiększenia atrakcyjności i funkcjonalności wyglądu miasta.

Bardzo cieszę się, że wszystkie inicjatywy i pomysły, które zgłaszają do nas mieszkańcy – również te spoza BO. W Hrubieszowie jest wielu kreatywnych społeczników, którzy robią dla Hrubieszowa bardzo wiele, warto więc wykorzystać ich potencjał – na tym się skupiam.

Jakie wyzwania rozwojowe stoją przed miastem?

Musimy przede wszystkim stworzyć mieszkańcom możliwości do pozostania w Hrubieszowie i tym samym zahamować problem wyludniania się miasta. Poprawa obecnej infrastruktury jest oczywistym działaniem priorytetowym, które podniesie funkcjonalność miasta i atrakcyjność



dla przedsiębiorców. Jednak abyśmy stali się bardziej atrakcyjnym rejonem, drogowe szlaki komunikacyjne prowadzące do Hrubieszowa powinny uzyskać nowy, dużo lepszy standard. Liczę na budowę obwodnicy północnej oraz modernizację drogi wojewódzkiej Nr 844 Chełm – Hrubieszów – Witków – Dołhobyczów – granica państwa. Te inwestycje wpłynęłyby na nasz rozwój.

Zależy mi na współpracy z przedsiębiorcami, dlatego w najbliższym czasie powołam na kolejną kadencję Hrubieszowską Radą Gospodarczą. Dla skoordynowania obsługi podmiotów gospodarczych utworzyłam też stanowisko do spraw obsługi przedsiębiorców i inwestorów w Urzędzie Miasta. Aktywnie współpracujemy z Tarnobrzeską Specjalną Strefą Ekonomiczną Euro – Park Wisłosan, której głównym celem jest wzrost aktywności gospodarczej terenów, uważanych za słabiej rozwinięte ekonomicznie, poprzez wykorzystanie istniejących walorów inwestycyjnych tych obszarów oraz rozwój więzi kooperacyjnych w strefie i jej bezpośrednim otoczeniu. W ramach tej współpracy od września br. pełnię funkcję Wiceprzewodniczącej Rady Rozwoju Obszaru Gospodarczego, która zajmuje się opiniowaniem spraw dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (TSSE) obejmującej właściwością województwa podkarpackie, mazowieckie i lubelskie, oraz proponowaniem kierunków działań na rzecz poprawy otoczenia przedsiębiorstw i rozwoju społeczno-gospodarczego obszaru. Wspominałam o wykorzystaniu potencjału turystycznego miasta i poprawie oferty kulturalnej. Przy naszym położeniu rozwój turystyki jest niezbędny dla poprawy funkcjonowania gospodarki Hrubieszowa. Chciałabym, aby Hrubieszów był miastem, do którego ludzie chcą przyjeżdżać, osiedlać się i zakładać rodziny.

To dziś trudne zadanie dla włodarza aby zatrzymać młode pokolenie, albo zachęcić je do powrotu, prawda?

Niełatwe. Dlatego poczucie tożsamości miejsca i związku z nim trzeba budować od najmłodszych lat. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć jakie wdrożyłam jest akcja wizerunko-



wa „#HrubieszówJestemStąd”, która ma na celu zwiększenie poczucia tożsamości i dumy z miejsca swojego pochodzenia. W ramach kampanii odbywają się akcje skierowane do mieszkańców. Wiosną i jesienią organizujemy dla rodziców i dzieci urodzonych w tym roku akcję sadzenia drzewek. Każdy maluszek dostał „swoje” drzewko z imieniem oraz pamiątkowy certyfikat uczestnictwa. Drzewka będą rosły razem z dziećmi i będą przypominały im, że Hrubieszów zawsze będzie ich miejscem na ziemi. Ponadto rodzice nowo narodzonych dzieci otrzymują pamiątkowe listy gratulacyjne z tematycznymi upominkami dla maluszków, a dla pełnoletnich mieszkańców Hrubieszowa czekają pamiątkowe pióra z grawerem z okazji wkroczenia w wiek dorosły.

Hrubieszów to wyjątkowe miasto na mapie naszego regionu, o bogatej przeszłości i wyjątkowych ludziach. W przyszłym roku przypada rocznica lokacji

miasta. Czy jest już koncepcja obchodów?

Obecnie pracujemy nad harmonogramem wydarzeń, które w przyszłym roku odbędą się w ramach jubileuszu 620 rocznicy nadania praw miejskich. Bardzo zależy mi na różnorodności tych wydarzeń tak, aby każdy mieszkaniec znalazł coś dla siebie, a przede wszystkim na tym, aby każdy chciał w naszym wspólnym święcie uczestniczyć.

Jednym z głównych wydarzeń będzie II edycja Bitwy nad Bugiem – inscenizacji pojedynku wojsk Bolesława Chrobrego z Jarosławem Mądrym, która jest organizowana co dwa lata. W tym roku wydarzenie zostanie połączone z jubileuszowymi Dniami Miasta. Planujemy również zmienić koncepcję naszej flagowej imprezy czyli „Rubienaliów”, podczas której świętujemy rocznicę nadania praw miejskich. Już dziś zapraszam do Hrubieszowa.

Rozmawiała Jolanta M. Kozak



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W CHEŁMIE ZAMIERZA SPRZEDAĆ CZĘŚĆ UDZIAŁÓW



Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Chełm radni wyrazili zgodę na sprzedaż 25% udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Chełm.

Prezes MPGK Marcin Czarnecki tłumaczy, że środki finansowe ze sprzedaży mniejszościowego pakietu udziałów zostaną przeznaczone na wkład własny do realizacji inwestycji z funduszy unijnych.

Istotny pozostaje fakt, iż miasto zbywa udziały czasowo i na każdym etapie będzie miało możliwość ich wykupu, natomiast sama sprzedaż stanowi swoistą formę dokapitalizowania przedsiębiorstwa.

- W ramach umowy inwestycyjnej jaką zamierzamy zawrzeć, w przeciagu maksymalnie 20-25 lat Miasto sta-

nie się z powrotem 100% właścicielem spółki. Będzie to polegało na odkupie rokrocznie części udziałów. Istnieje oczywiście możliwość znacznie wcześniejszego wykupu. Wszystko zależy od stanu finansowego przedsiębiorstwa. Gdyby spółka nie wywiązała się z wykupu rokrocznego, to fundusz, który nabędzie mniejszościowy pakiet udziałów w MPGK, nie będzie mógł ich sprzedać innemu podmiotowi, niż Miasto Chełm czy przedsiębiorstwo MPGK - mówi Marcin Czarnecki prezes spółki MPGK Chełm.

To kolejne działania miasta oraz władz MPGK Chełm, których celem jest poprawa stanu spółki. Podczas poprzedniej rady aportem do MPGK wniesione zostały udziały innej chełm-

skiej spółki - Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. Dzięki temu pierwsza z nich zwiększyła swój kapitał.

Finalne połączenie obu przedsiębiorstw planowane jest pod koniec 2019 lub na początku 2020 roku.

Za zbyciem udziału w MPGK głosiło 15 chełmskich radnych, 4 wstrzymało się od głosu, 3 nie głosowało.

Wstępną analizę dotyczącą zakupu udziałów w MPGK przeprowadził Polski Fundusz Rozwoju, którego przedstawiciele w połowie września ogłosili, iż otworzą w budynku Chełmskiej Biblioteki Publicznej w Chełmie Centrum Doradztwa.

Joanna Kowalska, fot. JK

REPREZENTACJA ROBOTYKI SPICE GEARS Z NAGRODĄ W DUBAJU!



W dniach 24-27 października 2019 roku młodzieżowa reprezentacja Polski brała udział w olimpiadzie robotycznej FIRST Global Challenge 2019 w Dubaju, Zjednoczone Emiraty Arabskie. Drużyny ze 189 krajów konkurowały ze sobą na arenie mierząc się z tegoroczną tematyką zawodów – Ocean Opportunities. Zaprojektowane, zbudowane i zaprojektowane przez młodzież roboty zdobywały punkty wykonując wcześniej określone zadania, na które składały się między innymi umieszczanie pilek o różnych średnicach na platformach, czy podciąganie się.

Podczas rozgrywek sojusze składające się z 3 dobieranych losowo drużyn konkurowały ze sobą podczas meczów trwających 2min i 30s. W sumie odbyło się 357 meczów.

Ostatecznie, reprezentacja Polski zajęła 41. miejsce z wynikiem 6 zwycięstw, 3 porażki i łączną ilością

punktów 997, oraz została wyróżniona Safety Award – nagrodą za stosowanie i promowanie bezpieczeństwa podczas trwania turnieju.

W skład reprezentacji wchodziły następujące osoby:

- Agnieszka Sych, uczennica V Liceum imienia Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
- Dominika Mazur, uczennica Zespołu Szkół Nr 2 w Kraśniku,
- Jan Gryta, uczeń Zespołu Szkół Nr 1 w Kraśniku,
- Łukasz Nawrocki, uczeń Zespołu Szkół Nr 3 w Kraśniku,
- Kamil Janik, uczeń Zespołu Szkół Nr 3 w Kraśniku,

oraz mentorzy:

- Dariusz Głuchowski,
- Bartosz Pisiak.



WIELE PRACY PRZED MNA

Rozmowa z Przemysławem Kowalskim, wójtem gminy Chodel

Panie Wójcie rok 2019 to rok szczególny, za nami 15 lat członkostwa w Unii Europejskiej. Jak Chodel wykorzystał ten okres? Jakie projekty udało się zrealizować?

Zostałem Wójtem rok temu, czyli 14 lat po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, iż nasza gmina w powiecie opolskim zajęła ostatnie miejsce w pozyskiwaniu środków... Wiele pracy przede mną. Kadencję rozpocząłem od przygotowania wniosku w ramach konkursu Efektywność Energetyczna Sektora Publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Wniosek dotyczy kompleksowej modernizacji energetycznej budynków w Gminie Chodel. Pod względem finansowym jesteśmy drużdy na liście na 97 zakwalifikowanych wniosków. Nasza inwestycja na łączną kwotę 6 780 487,56 zł otrzymała 4 746 092,92 zł dofinansowania. W ramach niej zostaną poddane głębokiej termomodernizacji 3 budynki szkół podstawowych, budynek przedszkola, Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz jedna świetlica wiejska. Liczę, że w nowej perspektywie finansowania Unii Europejskiej będziemy mogli nadal korzystać z funduszy europejskich.

Co gmina planuje w najbliższym czasie? Jakie wyzwania stoją przed Chodlem?

Potrzeb w naszej gminie jest bardzo dużo. Czekają nas budowa boiska sportowego, wielkim wyzwaniem będzie dla nas modernizacja sieci dróg gminnych, jak również pomoc przy budowie powiatowych. Złożyliśmy wniosek z konkursu Efektywność 4.1 w sprawie wykorzystania odnawialnej energii z terminem rozstrzygnięcia konkursu do lipca 2020 r. W ramach konkursu mieszkańcy będą mogli zainstalować zestawy kolektorów słonecznych służących do podgrzewania wody użytkowej, montować zestawy fotowoltaiczne oraz piece na paliwa odnawialne. W najbliższym czasie planujemy również złożyć wniosek na modernizację i rozbudowę oświetlenia ulicznego. W przyszłości chcielibyśmy pozyskać fundusze na gospodarkę wodno-ściekową z modernizacją oczyszczalni ścieków. Jak widać zaczynam od naprawy fundamentów, bez szaleństw i fantazyjnych inwestycji.

W strategii rozwoju gminy czytamy, że Chodel ma dobre warunki do rozwoju turystyki, agroturystyki i rekreacji. Jakie atuty gminy warto wykorzystać? Na co władze gminy i jej mieszkańcy stawiają?

Chciałbym, żebyśmy wszyscy w pełni korzystali z potencjału zarówno rolniczego jak i turystyczno-



-rekreacyjnego naszej gminy. Nie bez kozery w herbie Chodla znajduje się rak. Mamy piękne, czyste tereny Chodelskiego Obszaru Krajobrazu Chronionego, w tym teren zalewu chodelskiego, na którym corocznie, w sierpniu otwieramy miejsce czasowo przeznaczone do kąpieli. Występuje u nas wiele rzadkich i chronionych gatunków zwierząt i roślin. Kotlina chodelska to piękne pagórkowate tereny, na których można w ciszy i spokoju wypoczywać. Znajdą tu coś dla siebie i wędkarze i sympatycy dzikich pięknych krajobrazowych ostępów. Mamy też drugą część gminy, na której prowadzona jest unikatowa produkcja owoców miękkich, która dogodzi koneserom smaków. Co do walorów kulturowych to mamy na swoim terenie kilka ciekawych obiektów, które warto zobaczyć: m.in. kościół

p.w. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP, ruiny kościoła p.w. Matki Boskiej Loretańskiej malowniczo położone na stawach w Chodlu, cmentarz parafialny z 1798 r., zbiorowe mogiły żołnierzy z I i II wojny światowej, odnowioną dzwonnice przy kościele parafialnym w Ratoszynie z poł. XVIII w., zespół dworski w Ratoszynie z XVIII/XIX w. a także Muzeum Wsi i Szkolnictwa w Siewalce. Zapraszamy do nas wszystkich lubiących piękne widoki i wypoczynek. Po prostu warto tu być.

Czy jest szansa na rewitalizację gminy?

Podjęte przeze mnie działania mają na celu realizację zadań zawartych w programie rewitalizacji naszej gminy. Kompleksowo podchodzę do tematu starając się każdy z punktów realizować. Strefa społeczna, gospodarcza, środowiskowa, techniczna i przestrzenno-funkcjonalna są dla mnie jednakowo ważne. Jak się mówi potocznie to ma wszystko „grać i bucieć”.

W sferze społecznej skorzystaliśmy w tym roku z dofinansowania na zajęcia dla dzieci i dorosłych organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury

oraz kontynuowaliśmy działalność Dziennego Domu Senior Plus. Oprócz tradycyjnie organizowanego spotkania noworocznego zdecydowaliśmy się na zorganizowanie dużego pikniku rodzinnego oraz z większą atencją niż dotychczas świętowaliśmy nasze gminne dożynki. Staram się możliwie jak najlepiej wspierać nasze podwaliny społeczne, czyli Ochotnicze Straże Pożarne i Koła Gospodyń Wiejskich.

Słaba infrastruktura drogowa nadal stanowi poważną barierę rozwoju sfery gospodarczej. W tym roku skorzystaliśmy z dofinansowania i odnowiliśmy po kilometrze drogi w miejscowościach Borów Kolonia i Siewalka/Książ. Przebudowaliśmy kilka dróg dojazdowych w miejscowościach: Osiny, Ratoszyn Drugi i Chodel o łącznej długości 1 km. Pomogliśmy Gminie Urzędów w budowie drogi dzielącej naszą gminę o długości blisko kilometra. Zbudowaliśmy łącznie 565mb chodników w miejscowościach Jeżów i Radlin. W najbliższym czasie czeka nas również budowa dróg z funduszu dróg samorządowych w miejscowościach: Granice, Godów i Stasin. Zadania, które wymieniałem są zapoczątkowane tylko w tym roku. W kolejnych latach będziemy praco-

wać nad tworzeniem dokumentacji projektowej i próbą uzyskania kolejnych funduszy na budowę i przebudowę dróg i chodników. Mieszkańcy co chwila muszą wymieniać jakieś podzespoły w swoich autach, bo stan dróg jest fatalny. Dlatego myślę, że oszczędność w tej sferze jest jedynie pozorna.

W sferze środowiskowej kontynuowałem projekt w postaci zagospodarowania drugiego zalewu w miejscowości Chodel. Jego rewitalizacja zakończyła się zgodnie z projektem, który powstał jeszcze w latach 60tych. Z grobli okalającej ten 9cio hektarowy teren można podziwiać ekosystem wodno – lądowy z dzikimi łęgowskimi ptaków. Jest to fragment obszaru, który jest wpisany do obszaru Natura 2000.

Kolejny aspekt to sfera techniczna, którą staram się prowadzić jak najszerzej. Czekają nas termomodernizacja, o której już wspominałem, budowa i przebudowa infrastruktury wodno-ściekowej oraz budowa i modernizacja oświetlenia ulicznego. Są to bardzo kosztowne prace, jednakże niezbędne do prawidłowego funkcjonowania mieszkańców i prowadzenia działalności gospodarczej.



Jeśli chodzi o strefę przestrzenno-funkcjonalną postaraliśmy się jako jedyni w naszym powiecie o dofinansowanie na dodatkowe dowozy. Bardzo ważnym społecznie elementem będzie budowa boiska sportowego dla naszych lokalnych drużyn, która powinna rozpocząć się w 2020 roku.

Nieodczynnym elementem, dzięki któremu uda się zrealizować plany, są fundusze zewnętrzne, te krajowe jak i unijne. Dlatego staram się korzystać ze wszystkich możliwości, jakie są dostępne na pozyskanie środków. Jeśli nic się nie zmieni i nadal będziemy w takim tempie realizować zadania wynikające z rewitalizacji to w roku 2023 z powodzeniem zakończymy ten jej etap.

Z jakimi problemami boryka się gmina typowo rolnicza? Czy widzi Pan szanse na rozwój małego przetwórstwa owocowo-warzywnego na terenie gminy?

Zdecydowanie największym problemem, oprócz oczywiście klęsk żywiołowych, które nas ostatnio nękały, są te z opłacalnością rolnictwa. Obserwuję niepewność rolników, co do przyszłości w tej branży. Na tere-

nie naszej gminy znajduje się kilka prywatnych zakładów przetwarzających owoce i warzywa, w Ratoszynie i Granicach, ale bardzo chciałbym, żeby pojawiły się osoby chcące zajmować się małym przetwórstwem. Można powiedzieć, że nasza gmina jest w czołówce producentów owoców miękkich, głównie malin. Ale mamy także dwóch dużych producentów pomidorów w Godowie i Radlinie, oraz jednego z największych w Europie producentów pieczarek z Osin. Myślę, że przyszłością naszego regionu będą rodzinne ekologiczne gospodarstwa agroturystyczne.

Czy gmina może pochwalić się własnym produktem lokalnym?

Tak, oczywiście. George Bernard Shaw powiedział kiedyś: „Nie ma bardziej szczerzej miłości niż miłość do jedzenia.” i muszę przyznać, że coś w tym jest. Rozwój Kół Gospodyń Wiejskich sprawił, że panie uwierzyły w swoje możliwości i chętnie dzielą się z nami swoimi umiejętnościami kulinarnymi. Panie z naszych kół gospodyń wiejskich prześcigają się i biorą udział chyba w każdym z możliwych konkursów kulinarnych. Odnoszą

w nich spektakularne sukcesy. Na liście produktów tradycyjnych Lubelszczyzny są wpisane dwie potrawy z terenu naszej gminy: kaczką grądzarską i chodelskie gołąbki z kiszzonej kapusty. Mam nadzieję, że w niedługim czasie nasze produkty lokalne będą naszą wizytówką na całą Polskę. Głównie są to potrawy z ryb i pierogi, ale nie brakuje też nalewek czy ciast.

Jak Pan widzi gminę za 10 lat?

Przede wszystkim mam na uwadze dobro naszych mieszkańców. Widzę ją jako piękną nowoczesną gminę bez kompleksów, z dobrym zapleczem infrastrukturalnym. Chciałbym, aby rozwój gminy zapoczątkowany przeze mnie, dał im wsparcie i pomógł w realizacji ich planów. Rozwój infrastruktury drogowej, poprawa podstawowych warunków bytowych np. przez montaż solarów czy bezpieczeństwa przez modernizację oświetlenia ulicznego to małe kroki, które mają umożliwić mieszkańcom mentalne wyjście z Polski kategorii B. Moim marzeniem jest żeby nasza gmina stała się wzorem dla innych.

Rozmawiała Jolanta M. Kozak



NIK O WSPIERANIU ROZWOJU ROLNICTWA EKOLOGICZNEGO

Polska, zdaniem NIK ma potencjał, by stać się znaczącym producentem żywności ekologicznej w Europie, ale by tak się stało, sektor ten potrzebuje istotnego wsparcia państwa. Tymczasem jak wykazała kontrola Izby, działania podejmowane od lat na rzecz rozwoju ekorolnictwa i wprowadzania do sprzedaży jego produktów były niespójne i nieskuteczne.

Od 2014 r. do 2018 r. aż 7 razy, w dodatku bez analizy rynku zmieniane były przepisy dotyczące trybu i zasad udzielania pomocy producentom żywności ekologicznej. Trudno w takiej sytuacji o stabilizację czy rozwój. Wymuszało to także wielokrotną aktualizację procedur i konieczność modyfikacji systemu informatycznego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a efektem były opóźnienia w wydawaniu decyzji dotyczących przyznania dopłat (tzw.

płatności ekologicznych) i wypłacania pieniędzy producentom. W 2015 r. na wniosek organizacji ekologicznych, ministerstwo obniżyło wymogi dotyczące plonów uzyskanych w ramach pakietów rolniczych, warzywnych, zielarskich i sadowniczych. Producenci zostali zobowiązani do przeznaczenia na sprzedaż czy do przetworstwa już nie co najmniej 80% tego co wytworzą, a co najmniej 30% i to przy zachowaniu takich samych stawek dopłat. Organizacje tłumaczyły, że jeśli rolnicy będą przeznaczać na cele rynkowe 80% plonów, nie będą mieli czym karmić własnych zwierząt. Zwracały też uwagę na to, że wielu z nich ma problemy ze zbyciem swoich produktów na rozwijającym się dopiero rynku ekożywności. Za bezpieczny uznano więc limit 30%.

Jednak w ocenie NIK, ta decyzja nie sprzyjała stymulacji rozwoju ryn-

ku ekoproduktów, tym bardziej, że w badanym okresie liczba producentów ekologicznych w Polsce spadła o 19%, z ok. 25,5 tys. do 20,5 tys. Zmniejszyła się także powierzchnia upraw ekologicznych o ok. 25%, z ponad 650 tys. ha do 485 tys. ha. Podwoiła się natomiast liczba przetwórci.

W 2014 r. było ich 484, w 2018 r. już 910, co jednak nie oznacza wzrostu skupu ekologicznych produktów od polskich rolników. Miał na to wpływ, m.in. większy import surowców ekologicznych - z ponad 4,5 mln ton do ok. 14 mln ton. Zdaniem NIK, system wsparcia jakiego państwo udziela producentom ekologicznym powinien promować przede wszystkim rolników, którzy wprowadzając ekożywność narynek przyczyniają się do rozwoju obszarów wiejskich.

jmk

NOWE INWESTYCJE I MIEJSCA PRACY W FIRMIE AGRAM W LUBLINIE

Firma Agram, lubelski producent mrożonych warzyw, owoców oraz dań gotowych, od października 2017 roku jest częścią międzynarodowej firmy Crop's NV. Po dwóch latach belgijscy właściciele zapowiadają nowe inwestycje, zwiększenie zatrudnienia w zakładzie w Lublinie oraz rozwój firmy w oparciu o współpracę z rolnikami z Lubelszczyzny.

Agram S.A. to firma o niemal pięćdziesięcioletniej historii działalności w Lublinie, sięgającej 1972 roku. Specjalizuje się w przetwórstwie i mrożeniu owoców i warzyw, zatrudniając w zakładach w Lublinie i w Motyczu 200 pracowników.

– Lublin, ze względu na swoje położenie jest jednym z głównych polskich centrów przemysłu przetwórstwa żywności. Jesteśmy ośrodkiem metropolitalnym, które jest niezaprzeczalnie głównym centrum całego regionu, więc przywiązujemy duże znaczenie do rozwoju zakładów branży spożywczej. Możemy się pochwalić nie tylko tradycjami, ale także osiągnięciami współczesności, bo są to na ogół firmy nowoczesne, ze znakomitymi centrami technologicznymi. Z zadowoleniem patrzę na dynamiczny rozwój i wzrost zatrudnienia w zlokalizowanych tu zakładach, dlatego cieszę się ze współpracy, jaką

Agram nawiązuje z inwestorem i jestem pewny, że dzięki temu segment spożywczy lubelskiego przemysłu będzie jeszcze mocniejszy – mówi dr Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

Od 2017 roku Agram jest częścią rodzinnej firmy Crop's NV z siedzibą główną w Ooigem, w Belgii. Crop's jest europejskim liderem w produkcji i dystrybucji mrożonych warzyw, owoców oraz dań gotowych, istniejącym od 1977 roku. Firma posiada zakłady produkcyjne w Belgii, Portugalii, Hiszpanii, Serbii, Maroku oraz Kostaryce.

jmk

WYBORY WYBORAMI I CO DALEJ?

REFLEKSJE POWYBORCZE

Same wybory przypominają turniej, w którym trzeba wygrać, aby rządzić krajem.

W październikowych wyborach parlamentarnych 2019 do Sejmu i Senatu, partia Prawo i Sprawiedliwość wygrała w wartościach bezwzględnych, w zdecydowanej większości województw, okręgów wyborczych i powiatów. Z danych PKW wynika też, że PiS wygrało w 342, a Koalicja Obywatelska w 38 z 380 powiatów i miast na prawach powiatu. KO zdobyła więcej głosów w dużych miastach – Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, Katowicach czy Krakowie, ale PiS może się pochwalić 27 powiatami, w których uzyskał ponad 66% głosów. Frekwencja w kraju była bardzo wysoka tj. 61.74%. PKW ogłosiła podział mandatów w Sejmie: PiS – 235, KO – 134, SLD – 49, PSL – 30, Konfederacja – 11, Mniejszość Niemiecka – 1. W senacie wynik ukształtował się w proporcji 51:49 dla senatorów spoza PiS.

Same wybory stanowiły finał wielotygodniowej rywalizacji, która toczyła się podczas kampanii wyborczej. Tysiące spotkań z wyborcami oraz udzielone wywiady, konferencje prasowe i prowadzone z dużym rozmachem konwencje wyborcze, to tylko niektóre narzędzia walki o władzę. Nasze ulice, prasa, internet były w tym czasie pełne fotografii kandydatów oraz mniej lub bardziej interesujących wpisów na portalach społecznościowych. O co walczyły partie polityczne? Odpowiedź nasuwa się właściwie bardzo szybko: o władzę. Chciałoby się jednak dodać: o władzę i odpowiedzialność. Związek między władzą a odpowiedzialnością wydaje się bezsporny, ale przy bliższym na-

myśle okazuje się często wątpliwy na poziomie obserwowanych zachowań. Wyborcy przekazując władzę swoim reprezentantom w Sejmie i Senacie, obdarzyli zaufaniem partie polityczne i konkretnych ludzi, dlatego mają prawo oczekiwać, że czas tej kadencji będzie dobrze wykorzystany dla dobra wspólnego. Obywatele chcą, żeby wybrana władza godnie ich reprezentowała, dlatego istotny jest stały dialog z wyborcami i sumienne realizowanie złożonych obietnic wyborczych. Trzeba jednak pamiętać, że władza, którą posiada Rząd, Sejm i Senat jest szczególnym rodzajem stosunku społecznego opartego na możliwości realizacji woli tego, kto tą władzą dysponuje. Władza nie jest tylko przywilejem, ale zadaniem do wykonania z myślą o przyszłych pokoleniach. W interesie władzy powinno być takie kształtowanie relacji ze społeczeństwem, aby mieszkańcy mogli mieć realny wpływ na rozwój miejsca, w którym żyją, uczą się lub pracują.

Celem władzy nie jest władza sama w sobie, ale służba, rozwiązywanie problemów i zarządzanie

Nadchodzące lata 2020-2030 to czas wielkich wyzwań, które czekają Polskę, Europę i Świat, dlatego ważne jest, aby w bieżącej pracy nowy Rząd, Sejm i Senat podjęli wysiłek umiejętnego połączenia samorządności z instrumentami wsparcia ze strony Państwa tych obszarów, które wymagają interwencji/pomocy. Polska jest silna, siłą samorządów lokalnych. Dlatego korzystając z dobrych praktyk i rozwiązań, powinno uczynić się wszystko co możliwe, aby wzmocnić w najbliższych latach organizm po-

szczególnych regionów, gmin i miast. W naszym kraju mamy wielu, świetnych przedsiębiorców, inwestorów, uczelni, instytutów, ale stale borykamy się z problemami efektywnego łączenia ich w innowacyjnych projektach. Stąd należy dołożyć wszelkich starań, aby w najbliższym czasie, nowa władza podjęła szereg koniecznych działań, które pomogą przyspieszyć rozwój gospodarczy m. in. w takich regionach jak Województwo Lubelskie. Każdy obszar naszego kraju ma swoją specyfikę i wymaga indywidualnego podejścia. Bezdyskusyjnie region lubelski wymaga szczególnej uwagi, ponieważ należy do grupy najbiedniejszych w Unii Europejskiej, dlatego współpraca parlamentarzystów i ministrów reprezentujących nasz region będzie kluczowym elementem, który zadecyduje o pomyślności realizacji składanych obietnic wyborczych. Dobrze byłoby, aby lokalne media organizowały debaty z przedstawicielami, których właśnie wybraliśmy, przynajmniej raz na pół roku, a nie raz na cztery lata w trakcie kampanii wyborczej. Spotkania z mieszkańcami regionu, przedstawicielami różnych środowisk, to szansa na uprawianie polityki odpowiedzialnej i opartej na dialogu. W regionie lubelskim mamy do rozwiązania wiele problemów, dlatego powinna powstać lista kluczowych inwestycji, która stanie się przedmiotem rozmów z nowym Rządem, a następnie konkretnym programem działania i strategicznej interwencji finansowej. Warto uświadomić sobie, że nie na wszystko wystarczy pieniędzy, czasu. Stąd tylko droga poprzez dialog i współpracę może doprowadzić do kluczowych projektów dla lubelskiego. W trosce o rozwój regiony wszyscy parlamentarzyści,

senatorowie, których wybraliśmy w październikowych wyborach powinni współdziałać ponad politycznymi podziałami, wzorem innych regionów. Trzeba być dobrej myśli i wierzyć, że najbliższa kadencja Rządu, Sejmu i Senatu będzie dobrym czasem dla Lubelszczyzny.

Trzeba założyć, że będzie sztorm tj. kryzys gospodarczy i roztropnie planować wydatki

Prawdopodobieństwo dużego światowego kryzysu finansowego niewątpliwie rośnie. Eksperti zwracają uwagę, że poziom zadłużenia finansowego, prywatnego i publicznego jest w skali globalnej bardzo wysoki tzn. trzy razy wyższy niż 20 lat temu. Niskie bezrobocie w wielu krajach oraz rosnący koszt m. in. energii i żywności może prowadzić do znacznego wzrostu inflacji, w konsekwencji także wzrostu stóp procentowych, czego konsekwencją będzie wzrost niespłacalnych kredytów i bankructw niektórych banków. Jak wynika z październikowej publikacji pt.

World Economic Outlook, globalna gospodarka przeżywa okres zsynchronizowanego spowolnienia. Osłabiają się zarówno gospodarki rozwinięte, jak i rozwijające się. Zdaniem MFW w 2019 r. PKB dla światowej gospodarki ma wzrosnąć o 3 proc., co oznacza cięcie prognozy z 3,2 proc. w lipcu. Z kolei w 2020 r. PKB ma wzrosnąć do 3,4 proc., co również oznacza obniżenie prognozy z 3,5 proc. Są to najniższe prognozy gospodarcze od 2009 r. Gospodarki rozwinięte w 2019 i 2020 r. mają wykazać tempo wzrostu na poziomie 1,7 proc., gospodarki rozwijające się w 2019 r. mają wzrosnąć o 3,9, a w 2020 r. o 4,6 proc. Jak możemy przeczytać w dokumencie opublikowanym przez MFW, głównym powodem obniżenia prognoz jest trwająca wojna handlowa.

„Czeka nas czas spowolnienia gospodarczego i czas poważnych reform w gospodarce. [...] My będziemy kontynuować reformy” – zapowiedział 24 października 2019r. minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz (cyt. za: <https://www.wnp.pl/finanse/jadwiga-emi->

lewicz-gospodarka-spowolni-beda-powazne-reformy). Równocześnie na konwencji PiS w Katowicach (w trakcie kampanii wyborczej) Minister Finansów, Inwestycji i Rozwoju, Pan Jerzy Kwieciński zapowiedział przygotowanie narodowego planu rozwoju, zawierającego wszystkie najważniejsze inwestycje do 2030 r. Jak dodał, inwestycje nadal mają być motorem rozwoju naszego kraju: „Przygotujemy narodowy plan rozwoju, który będzie pokazywał wszystkie najważniejsze inwestycje w naszym kraju - drogowe, kolejowe, wodne, portowe, infrastrukturę, ochronę środowiska. To jest potężny program, który chcemy pokazać naszemu społeczeństwu”. Te zapowiedzi ministrów są ważne z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Tym bardziej istotne jest dla naszego regionu, właściwe opracowanie strategii rozwoju na lata 2021-2027. Każde euro, złotówka zainwestowana na Lubelszczyźnie w najbliższych latach, to inwestycja w kolejne dziesięciolecie. Zależność wydaje się zrozumiała, uboższe regiony mają bardzo mały margines błędu w kreśleniu osi rozwoju, ponieważ nie na wszystko wystarczy środków i czasu. Stąd warto postawić na konkretne, kluczowe projekty inwestycyjne, które staną się dźwignią rozwoju jak największej liczby podmiotów, na jak największym obszarze województwa. Trzeba mieć odwagę formułowania odważnych rozwiązań i skutecznie zabiegać o wsparcie wypracowanej wizji rozwoju na poziomie Rządu, Sejmu i Senatu. Nikt nas nie wyręczy w walce o rozwój regionu – chciałoby się powiedzieć. Z perspektywy „Warszawy” trzeba pogodzić interesy całej Polski, dlatego bez wysiłku naszych reprezentantów w skutecznym lobbowaniu na rzecz rozwoju Lubelszczyzny, wiele cennych inicjatyw może nie doczekać się realizacji. Warto, aby nasi reprezentanci pamiętali, że wraz z otrzymaniem władzy, podjęli się realizacji potrzeb 2 milionów mieszkańców tej części Polski. Bez współpracy i współodpowiedzialności zaprzepaścimy wiele szans rozwojowych, dlatego wszystkim, nowo wybranym Posłom i Senatorom pozostaje życzyć, aby byli wierni złożonym obietnicom. Niech cechuje Was odpowiedzialność, odwaga i konsekwencja w działaniu na rzecz dobra wspólnego, zgodnie z duchem sentencji „Deo et Patriae”.

Agnieszka Smreczyńska-Gąbka



ZAWÓD W PRAKTYCE



W 21 zawodach mogą kształcić się lubelscy uczniowie szkół zawodowych. Nowy projekt przygotowuje ich do pracy w lubelskim przemyśle. Zdobędą wiedzę o najnowszych technologiach, uzyskają uprawnienia do pracy, a także wsparcie praktyków. Współpraca szkół i przemysłu wskaże, jak skutecznie szkolić nowe kadry. Uniwersalny model Miasto wdroży w kluczowych dla lokalnego przemysłu zawodach technicznych: mechanik, mechatronik, elektryk, elektronik, spedytor oraz logistyk, a po zakończeniu projektu w pozostałych.

Miasto Lublin wspólnie z Fundacją Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa dostosuje kształcenie w szkołach zawodowych do wymagań pracodawców z branży przemysłowej. Uczniowie z Zespołów Szkół Elektronicznych, Energetycznych, Transportowo-Komunikacyjnych, a także Lubelskiego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego część zajęć spędzą w lubelskich firmach: ABM Greiffenberger, SIPMA, TEWA Temperature Sensors, SIGMA, Elektromontaż Lublin czy Lubelli.

– Od lat budujemy szeroką ofertę szkół zawodowych odpowiadającą potrzebom rynku pracy, jak i zainteresowań młodzieży. Aktywnie pozyskujemy środki europejskie na realizację projektów oświatowych, współpracując z przedsiębiorcami i uczelniami wyższymi. Wysokiej jakości kształcenie jest priorytetem miasta, dlatego mam nadzieję, że czteroletni projekt wprowadzi na stałe obecność pracodawców w szkołach, a uczniów w zakładach przemysłowych – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

List intencyjny Miasta Lublin z Fundacją Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa (Koordynatorem Klastra) w sprawie nawiązania współpracy na rzecz lepszego dostosowania kształcenia zawodowego w Lublinie dla potrzeb lokalnego rynku pracy, to pierwszy krok do realizacji wspólnego projektu. Miasto chce aplikować o pozyskanie środków duńskiej fundacji na dofinansowanie tych działań.

– Oferujemy w Lublinie różnorodną ofertę edukacyjną, kształcenie odbywa się w 21 spośród 32 branż wyodrębnionych przez najnowszą klasyfikację zawodów szkolnictwa branżowego. W szkołach ogólnodostępnych uczniowie zdobywają kwalifikacje w 49 zawodach. Zależy nam na promocji szkolnictwa zawodowego i zmianę jego społecznego postrzegania – mówi Mariusz Banach, Zastępca Prezydenta ds. Oświaty i Wychowania.

Wsparcie dla szkół będzie planowane co roku i obejmie 3-letni okres współpracy z partnerem biznesowym. Corocznie oceniany i modyfikowany grant umożliwi stopniowe zwiększanie zaangażowania firm i szkół we współpracę oraz pozwoli na finansowanie najbardziej efektywnych form wsparcia uczniów, rekomendowanych przez pracodawców.

– Fundacja Lubelska Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa, jako reprezentant lubelskiego środowiska przemysłowego, przygotowuje przyszłe kadry do pracy w zawodzie oraz profesjonalizuje współpracę w tym zakresie. Jako praktycy biznesowi wiemy, jak ważna jest jakość kształcenia. Korzystając z najnowszych technologii przemysłowych oraz doświadczenia specjalistów podniesiemy umiejętności oraz kwalifikacje absolwentów szkół technicznych przygotowując ich do wejścia na rynek pracy. Liczymy na to, że negatywny stereotyp dotyczący szkolnictwa zawodowego zostanie zniwelowany i przekona, że w Lublinie istnieje wysoko rozwinięty przemysł, w którym z sukcesem można rozwijać swoją karierę zawodową – mówi Robert Bronisz, Prezes Zarządu Klastra Wyżyna Motoryzacyjna i Maszynowa.

Istotną zmianą wprowadzoną w ramach projektu jest m. in. zsynchronizowanie staży zawodowych i praktyk, co zwiększy obecność uczniów w zakładach produkcyjnych. Inne formy współpracy to m. in.: mentoring pod okiem praktyków, którzy osiągnęli sukces w biznesie, zajęcia z zastosowania najnowszych technologii w zakładach

produkcyjnych, szkolenia pozwalające uzyskać kwalifikacje i uprawnienia wykraczające poza standardowy program nauczania czy modyfikacja programów nauczania. Poza umiejętnościami zawodowymi uczniowie skorzystają z „Akademii Kompetencji Przyszłości”, gdzie nauczą się innowacyjnego i krytycznego myślenia czy rozwiązywania zagadnień problemowych, a także zdobędą umiejętności społeczne, takie jak umiejętność pracy w grupie czy bycia liderem. Dodatkowo, nauczyciele skorzystają z nowoczesnych aplikacji do diagnozowania predyspozycji zawodowych.

Dzięki cyklicznym wizytom uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej oraz ich rodziców w zakładach produkcyjnych, wzrośnie świadomość na temat dokonywanych wyborów edukacyjnych oraz planowania przyszłej ścieżki kariery. Zmianom tym towarzyszyć będzie wzrost nakładów na doposażenie pracowni i warsztatów szkolnych pozyskanych ze środków UE. Zaangażowanie pracodawców złagodzi nasilający się problem niewystarczającej liczby nauczycieli zawodu mających doświadczenie z zakładach produkcyjnych. Praktycznym działaniem zaplanowanym w projekcie jest możliwość nabywania uprawnień pedagogicznych oraz ukończenie kursu metodyki nauczania zawodu przez pracowników firm. Zaplanowana kampania promocyjno-informacyjna ma zmienić postrzeganie szkolnictwa zawodowego, a także podnieść świadomość mieszkańców na temat lokalnego przemysłu.

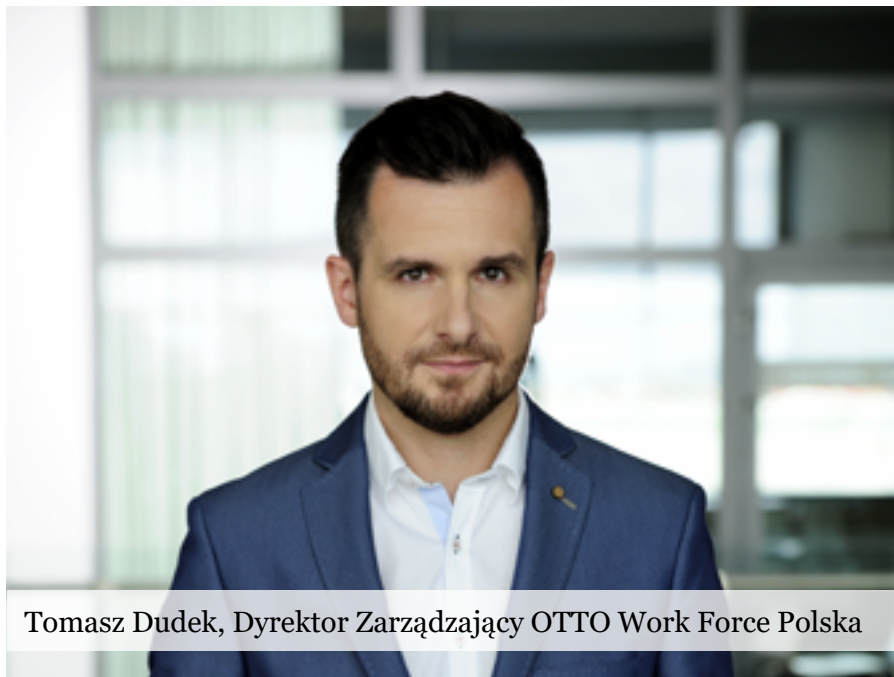
Dotychczas w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego w okresie programowania 2014-2020 Miasto Lublin otrzymało dofinansowanie na realizację 7 projektów wspierających rozwój szkolnictwa zawodowego oraz wzmacniających kompetencje kluczowe wśród uczniów. Wartość projektów ogółem wynosi ponad 36 mln zł, w tym wartość 2 projektów infrastrukturalnych ponad 14 mln zł oraz 5 projektów nieinwestycyjnych o wartości blisko 22 mln zł.

POLSKI PRACODAWCA KUSI BENEFITAMI POZAPŁACOWYMI. KTÓRE Z NICH SĄ NAJBARDZIEJ POŻĄDANE PRZEZ PRACOWNIKÓW Z UKRAINY?

Obcokrajowcy, którzy przyjechali do pracy w Polsce, zwracają uwagę nie tylko na możliwość wyższego zarobku, ale także na atrakcyjność benefitów pozapłacowych oferowanych przez pracodawców. Jak wynika z badań przeprowadzonych na zlecenie OTTO Work Force Polska prywatna opieka medyczna to najpopularniejszy i zarazem najbardziej pożądaný dodatek do pensji wśród Ukraińców. Taki benefit oferuje niemal połowa polskich przedsiębiorstw, przy czym aż 61 procent pracowników z Ukrainy uznaje opiekę medyczną jako najbardziej atrakcyjne i motywujące świadczenie.

Pracodawcy dbają o zdrowie i dobre samopoczucie pracowników

Na współczesnym rynku pracy trudno znaleźć ofertę zatrudnienia, która nie zawierałaby zachęcających benefitów. Działy HR upatrując w nich sposób na skuteczne utrzymanie pracowników w organizacjach i pozyskanie nowych kandydatów. Polski pracodawca na pierwszym miejscu stawia zdrowie i dobre samopoczucie pracownika – prawie połowa badanych przedsiębiorstw (49%) oferuje swoim pracownikom karty sportowe, umożliwiające wstęp do fitness klubów, siłowni oraz prywatną opiekę medyczną. Bardzo chętnie proponują pracownikom także dodatkowe ubezpieczenia grupowe (46%). Nieco mniejszą popularnością cieszą się benefity związane z kulturą i dofinansowaniami do konkretnych usług. Bilety do kin i teatrów proponowane są w 27% badanych przedsiębiorstw, dofinansowanie do posiłków w pracy w 18% podmiotów, zniżki i rabaty do sklepów w 13% firm, a dofinansowanie do żłobków i przedszkoli jest standardem tylko dla 8% instytucji. Co ciekawe jedynie co piąta badana firma nie oferuje żadnych benefitów (18%). Czy wprowadzając wymienio-



Tomasz Dudek, Dyrektor Zarządzający OTTO Work Force Polska

ne świadczenia dodatkowe polscy pracodawcy spełniają oczekiwania Ukraińców – największej grupy zagranicznych pracowników w Polsce?

Jakich benefitów oczekują pracownicy z Ukrainy?

W obliczu zbliżającej się liberalizacji przepisów w zakresie zatrudnienia obcokrajowców w Niemczech oraz wyższych zarobków u naszych południowych sąsiadów (zarobki w Czechach i na Słowacji są średnio o 10-15% wyższe niż w Polsce) Ukraińcy coraz większą uwagę zwracają na atrakcyjność polskich ofert pracy. Interesuje ich już nie tylko sama możliwość podjęcia legalnego zatrudnienia za wyższe niż na Ukrainie wynagrodzenie, ale także benefity zachęcające do podjęcia pracy w Polsce. Dla większości z nich (61%), najbardziej motywującym dodatkiem pozapłacowym jest prywatna opieka medyczna. Na drugim miejscu znalazło się dofinansowanie do posiłków w pracy (53%), na kolejnych: zniżki/rabaty do skle-

pów (44%), karty sportowe (wstęp do fitness klubów, siłowni itp.) (43%), ubezpieczenie grupowe (28%), bilety do kin i teatrów (22%), dofinansowanie do szkół i przedszkoli (13%).

Ukraińcy decydują się na emigrację głównie z powodów ekonomicznych. Zarabiają, by podnieść jakość nie tylko swojego życia, ale także swoich najbliższych, którzy zostali na Ukrainie. Z tego powodu ważne są dla nich benefity, które pozwalają im możliwie jak najwięcej zaoszczędzić. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszą się te związane ze spędzaniem czasu wolnego, choć oczywiście również są bardzo ważne. Polscy pracodawcy stają przez trudnym zadaniem. Ze względu na niedobory siły roboczej na rynku pracy oraz na wyższe wynagrodzenia za granicą powinni w możliwie jak największym stopniu dopasować benefity pozapłacowe do oczekiwań swoich pracowników, by zatrzymać ich na dłużej – komentuje Tomasz Dudek, Dyrektor Zarządzający OTTO Work Force Polska. ■

MAŁY BŁĄD NA POCZĄTKU, MOŻE BYĆ DUŻYM PROBLEMEM ZA KILKA LAT – NAJCZĘSTSZE BŁĘDY W PLANOWANIU STRATEGICZNYM ROZWOJU JST

Truizmem jest spostrzeżenie, że można się ciężko napracować, wydać mnóstwo pieniędzy i nie osiągnąć zamierzonego celu. W tworzeniu planu rozwoju miejsca bardzo istotne jest kompleksowe podejście. Wzrost gospodarczy i zadowolenie społeczne z komfortu życia w danym miejscu zależy od wielu czynników. Strategia Rozwoju Regionu, Powiatu, Miasta czy Gminy, nie może być tylko opisem działań, na które samorząd może otrzymać środki z Unii Europejskiej. Niestety strategie rozwoju wielu JST przyjmują horyzont czasowy spójny z okresem, na jaki przygotowywany jest budżet Unii Europejskiej i programami operacyjnymi, w ramach których przyznawane są unijne środki pomocowe. Z jednej strony takie powiązanie okresu planowania strategii jest jak najbardziej właściwe, ponieważ wiele zadań zapisanych w strategii jest finansowych ze środków unijnych. Z drugiej jednak strony powiązanie okresu, na który przygotowywana jest strategia z okresem planowania budżetowego UE może sprawić, że strategia zamiast być narzędziem realizacji polityki gminnej, miejskiej, regionalnej, której celem jest spójny rozwój regionu, stanie się tylko narzędziem potrzebnym do uzyskania wsparcia z funduszy unijnych. Tymczasem powinno być na odwrót tzn. pomoc finansowa z UE powinna być jednym z narzędzi realizacji strategii. Każda jednostka samorządu terytorialnego musi być świadoma tego zagrożenia i nie zapominać, co jest celem, a co środkiem do realizacji tego celu.

Proces opracowania strategii rozwoju może przebiegać zgodnie z przyjętymi zasadami m. in. diagnoza stanu obecnego i analiza trendów, definio-



wanie celów, działań, budżetu, sposobów wdrażania oraz monitorowania, a w procesie konsultacji uczestniczy grupa wszystkich podmiotów mających wpływ na rozwój, jednak prawdziwy z formalnego punktu widze-

nia sposób opracowania strategii nie chroni często twórców Strategii od popełnienia błędów. Często wizja rozwoju stanowi wyidealizowany obraz JST w odległej przyszłości, do którego realizacji nigdy nie dojdzie, ponieważ

pominięto aspekt porównania posiadanych potencjałów (atutów, szans) z konkurencyjnymi JST na terenie regionu czy kraju. W innym przypadku cel strategiczny i cele operacyjne są niedostatecznie ambitne, dlatego po zrealizowaniu działań przewidzianych w Strategii, nie dokonuje się znaczący postęp – zmiana. Rolą stratega jest takie zbalansowanie celów rozwojowych, aby po zaplanowanym czasie realizacji, móc obserwować widoczny skok w rozwoju społeczno-gospodarczym. „Wrzucanie” wszystkich potrzeb do Strategii, jako równie istotnych powoduje, że zamiast kluczowej dla rozwoju interwencji, mamy wiele mniejszych inwestycji, które z czasem tracą zainteresowanie ze strony mieszkańców i nie powodują wzrostu konkurencyjności JST.

Bardzo często w Strategii instytucja koordynująca proces planowania jest tożsama z instytucjami realizującymi, chociaż mają odmienne zadania w procesie strategicznego rozwoju. Pojawia się również efekt rozmycia odpowiedzialności w zadaniach, który jest wzmocniony przez użycie mało precyzyjnych zapisów – kto i za co konkretnie odpowiada. W biznesie źle opracowana strategia może doprowadzić do bankructwa właściciela, dlatego przedsiębiorcy skupiają się na analizie zagrożeń, które mogą pojawić się w procesie realizacji poszczególnych działań. Ponadto plany rozwojowe kreśli się często metodą scenariuszową i konieczny jest również plan awaryjny, aby na wypadek sytuacji kryzysowej odpowiednio zareagować.

Opracowanie Strategii, której elementem będą kluczowe rozwiązania rozwojowe, wymaga przygotowania odpowiedniego zaplecza merytorycznego i poparcia społecznego m. in. kreowanie dobrej atmosfery współpracy. Często JST uważają, że można zrezygnować z takiego przygotowania, ponieważ posiadają doświadczony zespół pracowników. Najczęściej popełnianie błędy w planowaniu strategicznym nie pojawiają się z powodu braku wiedzy, kompetencji, ale z powodu rutyny. Stąd warto skorzystać z pomocy ekspertów zewnętrznych, którzy wnoszą w proces planowania strategicznego obiektywizm i posiadaną wiedzę.

Odkładanie w czasie aktualizacji Strategii Rozwoju również może stanowić poważny błąd w procesie jej powstawania. Często jednostki takie jak miasto, gmina czekają na strategię

powiatu i województwa. Tymczasem najlepiej rozpocząć prace równocześnie. Wówczas istnieje szansa wpisania do dokumentów wyższego szczebla rozwiązań, które są wypracowane przez miasto czy gminę. W momencie uchwalenia Strategii Rozwoju Województwa, na zmiany i „dopiski” jest już najczęściej za późno.

Często samorządowców do aktualizacji Strategii zniechęca konieczność upublicznienia kondycji w jakiej znajduje się JST – podczas warsztatów, konsultacji czy badań ankietowych, ponieważ wiąże się to z ryzykiem publicznej krytyki dotychczasowych działań. Ponadto zaktualizowana strategia rozwoju to nowe, dodatkowe obowiązki. W poprzedniej perspektywie wszystkie strategie były tworzone w modelu dyfuzyjno-polarizacyjnym, który obecna Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego zmienia na model zrównoważony – wyrównawczy. W tej sytuacji trudno mówić o samym procesie aktualizacji strategii, ponieważ w wielu miejscach trzeba stworzyć nowe rozwiązania, szczególnie jeśli chodzi o średnie i małe miejscowości.

Dobrze opracowana strategia wymaga również odpowiedniego czasu realizacji, który uwzględnia szerokie konsultacje społeczno-gospodarcze. Dialog i współpraca z różnymi środowiskami, ekspertami, innymi JST wymaga czasu. Metodologia opracowania strategii może być różna. Jednak w ostatecznym rozrachunku, dokument strategiczny ocenia się po stopniu realizacji działań, które zostały zapisane w harmonogramie. Warto pamiętać, że strategia to ciąg działań, które mają doprowadzić JST do oczekiwanej przez mieszkańców zmiany. Miejsce potrzebuje mieszkańców, w przeciwnym razie staje się wyludnioną plamą na mapie. Dlatego kluczowe pytanie stawiane w strategii, dotyczy tego, w jaki sposób zapewnić odpowiednie warunki do życia i rozwoju mieszkańców? Każda grupa społeczna musi czuć, że to jest „jej strategia” i chcieć współpracować przy jej wdrażaniu. W przeciwnym razie wiele planowanych rozwiązań pozostanie martwymi zapisami.

Kluczowym elementem jest osiągnięcie synergii i efektu mnożnikowego w działaniach realizowanych na poziomie miast – gmin – powiatów – regionów – kraju. Warto zauważyć, że w przypadku Województwa Lubelskiego, niezbędne jest zbudowanie

koła zamachowego rozwoju gospodarczego. Niestety wiele małych i średnich inwestycji nie doprowadzi do znaczących zmian w profilu regionu. Dlatego priorytetową sprawą jest współpraca JST, biznesu i uczelni, w celu wypracowania 3 – 4 kluczowych inwestycji przemysłowych, które zaoferują atrakcyjne miejsca pracy dla młodych osób. Infrastruktura m. in. fragment autostrady A2, trasa S17, S12 czy S19 – Via Carpatia, która może być śmiało traktowana jako kręgosłup infrastrukturalny – aorta krwioobiegu gospodarczego – to początek dobrych zmian. Jednak należy wokół tego typu inwestycji należy zaplanować rozwiązania stymulujące rozwój przemysłu i przedsiębiorczości. Bez tych 3 – 4 kluczowych inwestycji, wspartych środkami przez stronę rządową, rozwój na Lubelszczyźnie będzie bardzo ograniczony i nie uda nam się wykonać cywilizacyjnego skoku. Dlatego rekomenduję, aby równocześnie z aktualizacją Strategii Województwa Lubelskiego przystąpić do aktualizacji strategii miast, gmin i powiatów. Wówczas w szerokim porozumieniu uda się stworzyć mapę strategii dla regionu, w której dobrze zdefiniowany będzie profil infrastrukturalny, profil przemysłu i innowacji, profil przetwórstwa rolno-spożywczego oraz oferta edukacyjna, sportowa i turystyczna.

Jestem z wykształcenia metodologiem. Od 2009 roku opracowałam wiele dokumentów strategicznych dla JST i firm. Posiadam doświadczenie w pracy z samorządami i biznesem. Uważam, że metodologia sporządzania Strategii Rozwoju JST, powinna być oparta na poszukiwaniu kompleksowych rozwiązań. Konstruowanie budżetu – sfinansowania wyznaczonych działań, powinno uwzględniać zróżnicowane źródła oraz współpracę w partnerstwie publiczno-prywatnym. Proponuję samorządom usługę opracowania strategii metodą partycypacyjno-ekspercką, z uwzględnieniem szerokich konsultacji społecznych i szczegółową diagnozy problemów społeczno-gospodarczych. Wszystkich zainteresowanych współpracą zapraszam do kontaktu: asmreczynska@gmail.com lub z redakcją Panoramy Lubelskiej – Panią Jolantą Kozak.

Agnieszka Smreczyńska-Gąbka,
ekspert ds. planowania
strategicznego rozwoju

CHEŁMSKI STALAG 319 – JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH NIEMIECKICH OBOZÓW JENIECKICH

W tym roku mija 75. tragiczna rocznica likwidacji Stalagu 319 w Chełmie, jednego z największych niemieckich obozów jenieckich w granicach dzisiejszej Polski. Obóz składał się z trzech podobozów. Największy z nich zlokalizowany był w rejonie ulic Lwowskiej, Wojsławickiej i 3 Maja, na terenie obecnych osiedli Kościuszki i Bazyłany. Dwapozostałe znajdowały się w pobliżu ulicy Rampa Brzeska. Miejsca upamiętniające jeńców Stalagu 319 znajdują się na cmentarzu jenieckim przy al. Przyjaźni, przy pomniku przy Szkole Podstawowej nr 8 (ul. Połaniecka 10) oraz w lesie Borek na cmentarzu jenieckim i terenie krematorium zwanego potocznie Patelnią.

Szacunkowo przez chełmski obóz jeniecki, funkcjonujący od lipca 1941 do kwietnia 1944 roku, przeszło około 200 tysięcy jeńców ponad 32 narodowości. Z głodu, zimna, chorób i w wyniku masowych egzekucji śmierć poniosło ponad 90 tysięcy ludzi. Padali w wyniku planowanego głodzenia, braku jakiegokolwiek opieki medycznej oraz niehumanitarnych warunków bytowych. Największą grupę jeńców stanowili żołnierze radzieccy. Na przełomie 1942/43 przetrzymywano tu także jeńców angielskich, belgijskich i francuskich, a od wrze-

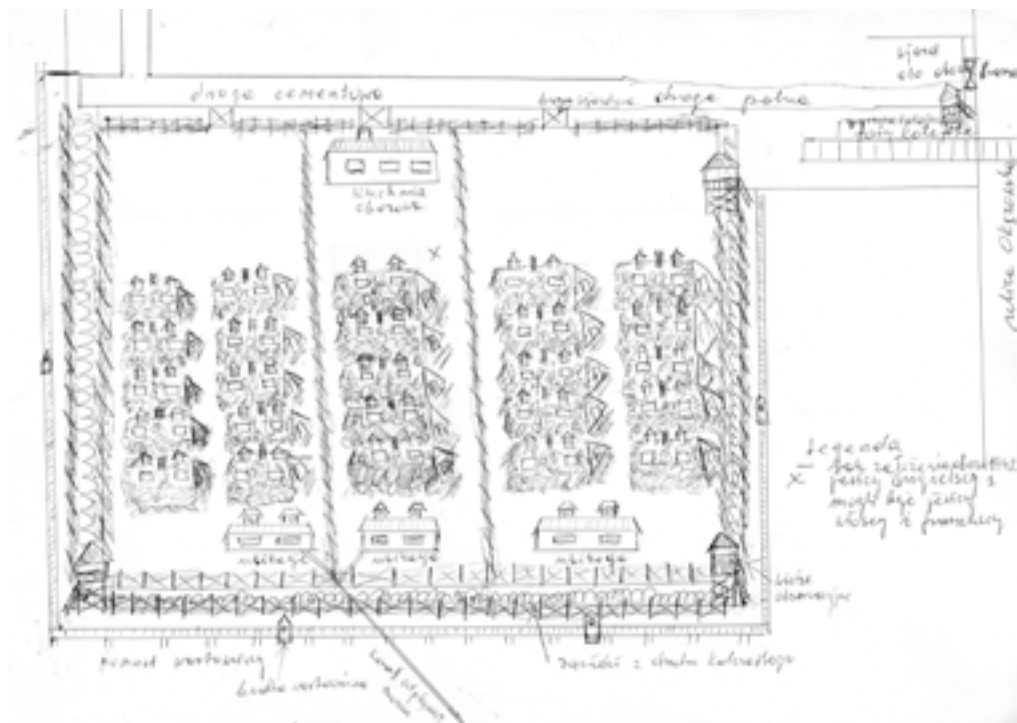
śnia 1943 roku 13 tysięcy żołnierzy włoskich za odmowę walki po stronie państw ośi. W Stalagu 319 więziono również żołnierzy 27 Dywizji Wołyńskiej AK.

Przypiecztowaniem likwidacji obozu było wywiezienie z niego ostatniego transportu z 462 więźniami.

Stalag 319 w Chełmie składał się z obozu głównego – Stalagu 319 A przy ul. Okszowskiej) oraz podobozów: Stalagu 319 B przy ul. Lwowskiej, Sta-

lagu 319 C przy Rampie Brzeskiej oraz Stalagu 319 D w Żmudzi i Stalagu 319 E we Włodawie. Obozy zlokalizowane w Chełmie obejmowały obszar ponad 185 ha (więcej niż obóz koncentracyjny na Majdanku). Mimo że Stalag 319 był w zasadzie przeznaczony dla szeregowych i podoficerów Armii Czerwonej, więziono w nim również oficerów do stopnia generała włącznie.

Andrzej Rybak, chełmski historyk, który Stalagowi 319 poświęcił książ-

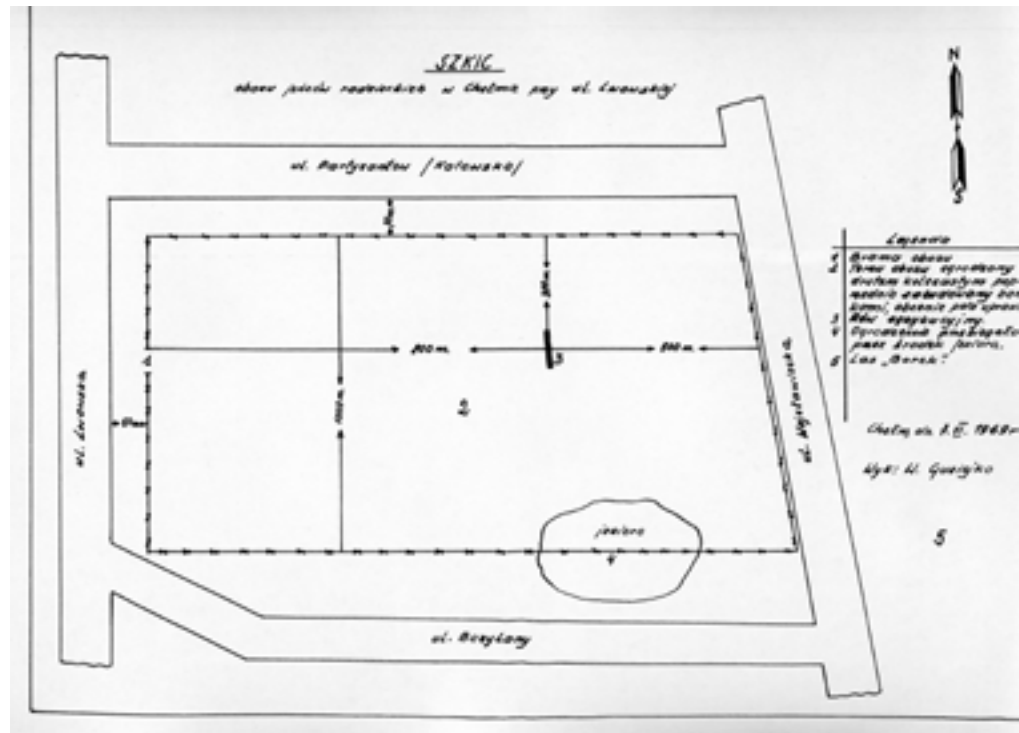


kę, ustalił, że jeden z generałów był pochodzenia żydowskiego. Pomimo panującego w obozie terroru nikt go nie wydał.

Stalag 319 został zorganizowany przez Niemców w czerwcu 1941 roku jako tzw. obóz frontowy. Miał przyjąć pierwszą falę jeńców z walk przygranicznych. W związku z szybkim przemieszczaniem się wojsk niemieckich w głąb ZSRR, wkrótce stracił ten charakter i stał się obozem stacjonarnym. Wśród jeńców radzieckich było też wielu Polaków, głównie z kresów Wschodnich II RP. Z czasem w Chełmie więziono także jeńców francuskich, brytyjskich, belgijskich, a także włoskich oficerów.

Teren Stalagu rozciągał się na całej szerokości od drogi prowadzącej na Bazyłany obok dawnej rzeźni miejskiej i w kierunku miasta aż do początków zabudowy gdzie dzisiaj stoi supermarket Carrefour. Wzdłuż tego terenu przy samej ulicy Lwowskiej teren zabezpieczały podwójne zasieki z drutu kolczastego, a co kilkadziesiąt metrów stały wieże strażnicze. Wjazd na teren Stalagu znajdował się tu gdzie dzisiaj jest ulica Droga Męczenników. Po prawej stronie wjazdu zaczynały się tereny obozu, a po prawej obok bramy wjazdowej były budynki administracji.

- *Widoki jakie przyszło nam oglądać to nie tylko dla nas dzieci, ale i dla dorosłych były szokujące. Prerażające były widoki kolumn pędzonych jeńców, wynędzniałych, schorowanych i często okaleczonych. Nigdy nie zapomnę ich pełnego lęku i przeobrażenia wzroku. Ludzie często ukradkiem rzucali im kawałki jedzenia, tak aby nie zauważył tego jakiś żołnierz z eskorty. Bardzo często podczas marszu jeńcy padali z wycieńczenia, a eskortujący ich Niemcy zmuszając ich do powstania niemilosierdzie ich katowali. Często były to ostatnie chwile ich życia. Na końcu kolumny jeńcy ciągnęli wóz, na którym układano zwłoki ofiar. Chyba od początku 1942 roku Niemcy w prowizorycznym krematorium w lesie Borek zaczęli palić zwłoki, nawet te które w różnych innych miejscach Chełma były grzebane. Samo krematorium było zbudowane bardzo prymitywnie. Na stalowym rusztowaniu układano zwłoki a pod spodem palono drewno. Gdy wiatr wiał w kierunku Pokrówki, roznosił się w powietrzu potworny fetor palonych ciał - pisze w swoich wspomnieniach Krzysztof Prost.*



Jak wspomina Krzysztof Prost ze stalagiem wiąże się także epizod rodzinny.

- Wiosną 1942 roku przyjechała do nas z Lublina kuzynka mojego ojca Helena Prokop z informacją, że do Stalagu w Chełmie dostał się jej syn Walery. Podobno został on przywieziony z grupą Polaków i Rosjan zatrzymanych w okolicach Wołynia. W tym czasie rodzice moi prowadzili gospodarstwo ogrodnicze w Pokrówce, w którym Niemcy zaopatrywali się w warzywa dla jednostki nadzorującej Stalag 319. Dowódcą grupy zaopatrzeniowej był oficer niemiecki, którego pełnego nazwiska nie pamiętam ale wiem, że mama moja zwracała się

do niego Herr Radke. Mama moja przed wojną ukończyła średnią szkołę handlową, gdzie m.in. językiem kupieckim był j. niemiecki. Widocznie poziom nauczania tego języka był na tyle wysoki, że mama całkiem nieźle mówiła i pisała po niemiecku. Z opowiadań mamy wiem, że oficer ten był nauczycielem muzyki. Ukończył konserwatorium i był bardzo kulturalnym i inteligentnym człowiekiem. Często w rozmowie z mamą poza sprawami handlowymi schodził na tematy bardzo ogólne. Znał i bardzo zachwycił się muzyką Chopina, a o narodzie polskim wyrażał się z godnością i szacunkiem. Często dla dzieciaków przynosił słodczyce co było dla nas dużą frajdą.





Rodzice gdy dowiedzieli się o tragedii kuzyna postanowili wykorzystać życzliwość oficera i poprosili go o pomoc. Początkowo Radke nie robił wielkich nadziei, ale obiecał dowiedzieć się wszystkiego o naszym. Tak gdzieś po tygodniu gdy ponownie przyjechał po zaopatrzenie, oznajmił rodzicom, że faktycznie taki znajduje się na terenie Stalagu. Mama w podziękowaniu zaproponowała złote rublówki, ale Niemiec kategorycznie odmówił przyję-

cia ich. Kiedy Niemcy przyjechali po odbiór warzyw wśród obsługi był nasz kuzyn. Ubrany był w jakieś drelichy nie przypominające jeńca, a kogoś z obsługi. W pewnym momencie Radke przyprowadził go do pokoju, gdzie siedzieli rodzice całkowicie zaskoczeni jego widokiem. Oficer zwracając się do rodziców powiedział, oddaję Wam naszego kuzyna i proszę tylko nigdy nie mówić, że wszyscy Niemcy to barbarzyńcy. Dodał jeszcze, że ten

Pan u nas został skreślony z ewidencji jako nieżyjący i lepiej by na jakiś czas w ogóle zniknął. Kuzyn Walery mieszkał u nas jeszcze przez kilka dni, a opowieści jego o pobycie w Stalagu były wręcz szokujące, zwłaszcza gdy opowiadał o przypadkach kanibalizmu. Do zakończenia wojny ukrywał się pod zmienionym nazwiskiem. Po wojnie prowadził w Lublinie salon fryzjerstwa damskiego pod własnym nazwiskiem Walery Prokop.

W 1942 zorganizowane (przy ul. Partyzantów i Lwowskiej) przez SS Sonderkommando 1005 składające się z około 300 Żydów z chełmskiego getta dokonało ekshumacji około 30 000 zamordowanych jeńców w podmiejskim lesie Borek. W następnych latach władze obozu zorganizowały w Borku „polowe” krematorium (otoczone wałem z ziemi, zwane Patelnią), w którym palono dziesiątki tysięcy zwłok. Według nieoficjalnych informacji w Chełmie używano też samochodów do gazowania.

Po wojnie

Obecnie w mieście znajdują się dwa cmentarze. Pierwszy na skrzyżowaniu ulic Okszowskiej/Rampy Brzeskiej/Al. Przyjaźni - tzw. cmentarz szkieletowy - z ponad 60 000 pochowanych. W latach 60. cmentarz został ogrodzony prowizorycznym murem z niewielkim pomnikiem (można sądzić, iż wiele masowych mogił znajduje się poza murem).

Drugi cmentarz w pobliżu lasu Borek mieści prowizoryczne kwatery. Ustawiono tu pomnik z symbolami polskimi, włoskimi, żydowskimi i radzieckimi. W środku lasu znajduje się drugi pomnik - w pobliżu dawnego krematorium. Na cmentarzu spoczywają prochy około 50 000 jeńców.

Jeszcze nie tak dawno temat historii Stalagu 319 był jedynie znany historykom i nielicznej grupie mieszkańców miasta pamiętających tamte czasy. Za sprawą zrealizowanego przez Miasto Chełm i TVP filmu dokumentalnego, dbałości o miejsca pamięci, organizacji uroczystości rocznicowych z udziałem przedstawicieli z różnych krajów, a przede wszystkim za sprawą prac i badań dr Andrzeja Rybaka, tragiczna historia obozu i jeńców jest dzisiaj dużo bardziej znana.

**Oprac. Joanna Kowalska
zdjęcia z prywatnych zbiorów
dr Andrzeja Rybaka**





PROMOCJA PODOFICERSKA LUBELSKICH TERYTORIALSÓW

11 listopada br., w ramach obchodów Święta Niepodległości na Rynku Wielkim w Zamościu odbyła się uroczysta promocja podoficerska żołnierzy OT 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, którzy ukończyli właśnie 2. edycję kursu „SONDA”, organizowanego w ramach Szkoły Niższych Dowódców WOT.

Podczas uroczystej ceremonii na Rynku Wielkim w Zamościu, 24 lubelskich Terytorialsów odebrało z rąk dowódcy brygady płk Tadeusza Nastarowicza promocję na pierwszy stopień podoficerski – stopień kaprała. Promocja jest zwieńczeniem trwającego kilka miesięcy kursu „SONDA”, w ramach Szkoły Niższych Dowódców WOT. Niebawem nowo promowani podoficerowie będą mogli sprawdzić

się w roli dowódców sekcji w swoich pododdziałach.

Promocję na stopień kaprała odebrał, m.in. Gabriel Kwiatkowski, starszy ratownik medyczny z 24 batalionu lekkiej piechoty z Chełma, na co dzień kierowca karetki transportowej we Włodawie. O kursie powiedział - Od początku, gdy przyszedłem do WOT starałem się robić wszystko jak najlepiej, ale z czasem stwierdziłem, że to za mało, chce czegoś więcej i wtedy pojawiła się „SONDA”. Pomyslałem, czemu nie, zawsze czułem się dobrze w roli lidera. Dlaczego nie sprawdzić się, jako dowódca sekcji. Oprócz wiedzy stricte podręcznikowej, „SONDA” nauczyła mnie wielu rzeczy, jakich nie dałoby się doświadczyć nigdzie indziej. Wiedza, jaką tu

zdołałem przydać mi się również na co dzień.

Wśród nowo promowanych jest sześć kobiet. Jedną z nich kapral Agnieszka Wakulska z 23 batalionu lekkiej piechoty z Białej Podlaskiej mówi – „Kurs był znakomitą okazją by nauczyć się nowych rzeczy, poukładać wiedzę, którą już posiadam i nauczyć się stosować ją w życiu żołnierza, ale również w prywatnym. Zdobyta wiedza nie raz przydawała mi się w życiu codziennym szczególnie, zachowanie żołnierskie, musztra, dowodzenie grupą osób, ale i wiele innych. W cywilu jestem nauczycielką matematyki w szkole podstawowej i można powiedzieć, że na co dzień pracuję z takim moim małym wojskiem”.

J. M.





PARK LUDOWY W NOWEJ ODSŁONIE

Trwają intensywne prace budowlane przy rewitalizacji Parku Ludowego. Obecnie koncentrują się przede wszystkim na budowie ścieżek pieszych oraz formowaniu nasypów pod alejki. Jednocześnie na terenie parku prowadzone są prace ziemne związane z wykonywaniem drenaży, remontem istniejących rowów odwadniających i wymianą przepustów. Kładzione są fundamenty pod łączącą park z bulwarem kładkę pieszo-rowerową przez Bystrzycę.

W miejscu dawnego amfiteatru powstaje dydaktyczny ogród wodny, w którym obecnie wykonywane są zbro-

jenia pod fundamenty oraz niezbędne instalacje. W budynku technicznym ogrodu oraz w toaletach kładzione są izolacje przeciwwilgociowe i termiczne.

Równolegle na terenie całego parku kładzione są instalacje elektryczne pod oświetlenie oraz sieć wodno-kanalizacyjna. Trwa także budowa komory przepompowni.

Sukcesywnie sadzone są nowe drzewa. Obecnie zostało wykonanych już 150 nasadzeń, ale do końca tego roku planuje się zasadzenie wszystkich 638 drzew.

Projekt kompleksowej rewitalizacji Parku Ludowego obejmie zagospoda-

rowanie zieleni, powstanie ogrodów i ścieżek dydaktycznych, placów zabaw, siłowni i tras spacerowych, również dla biegaczy oraz rowerzystów. Zakłada utworzenie miejsca aktywnego wypoczynku, dającego szerokie możliwości rekreacji dla różnych grup wiekowych.

Całkowity koszt prac to ponad 34 mln zł, z czego 15 mln zł to środki europejskie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Planowany termin zakończenia inwestycji to 30 września 2020 roku.



BUDUJ Z NAJLEPSZYMI



WŁASNE INSTALACJE PV
Najlepsza inwestycja OZE w Polsce
Laboratorium Fotowoltaiki



FOTOWOLTAIKA - zacznij oszczędzać i zarabiać! - projekty, dotacje, inwestycje

Przedsiębiorco - zbuduj instalację PV na swoim gruncie lub dachu. Postaw fotowoltaiczny carport lub zadaszenie.

Zapraszamy na bezpłatne konsultacje.

Zapewniamy:

Doradztwo inwestycyjne i technologiczne:
Instalacje przemysłowe i na potrzeby własne.

Obsługa procesu inwestycyjnego:

- Projekty instalacji
- Warunki środowiskowe
- Raport oddziaływania na środowisko
- Warunki zabudowy
- Warunki przyłączenia do PGE
- Pozwolenie na budowę
- Nadzór nad realizacją inwestycji
- Koncesja URE i inne

DOTACJE z UE: wnioski, zamówienia, rozliczenia.

AUKCJE ENERGII: - dokumentacja, obsługa

Dotacja do 60%

Do 50 kW bez pozwolenia.

Magazynowanie w sieci dla instalacji do 50 kW.

Do 500 kW bez koncesji.

Buduj instalacje PV z najlepszymi:

Jesteśmy regionalnym liderem PV. Zbudowaliśmy lub jesteśmy w trakcie budowy 23 MW instalacji.

Pierwsze nasze farmy pracują i zarabiają już od trzech lat. To nie tylko miejsce produkcji energii ale i laboratorium PV za które otrzymaliśmy liczne nagrody.



Certyfikat **Ministerstwa Energii**
- dla lidera płożażowego klastra

Zmiana w ustawie o OZE- PRZEDSIĘBIORCA STAŁ SIE PROSUMENTEM
z możliwością bilansowania 12 miesięcznego - do 50kW

WYGRAŁEŚ AUKCJĘ, MASZ DOTACJĘ - tanio i profesjonalnie zbudujemy dla Ciebie farmę fotowoltaiczną w najwyższym standardzie. Dzięki współpracy z nami otrzymasz panele PV i urządzenia towarzyszące w atrakcyjnych cenach oraz sprawne wykonawstwo doświadczonej firmy, która zbudowała już **130 MW instalacji PV**.

INWESTUJ i ZARABIAJ z nami !

GOTOWE PROJEKTY

- Gotowe projekty farm PV z **DOTACJĄ** lub **WYGRANĄ AUKCJĄ**
- Działki inwestycyjne pod instalacje PV z **PROJEKTAMI I POZWOLENIAMI**

DZIERŻAWA GRUNTU

WYDZIERŻAWIMY GRUNTY klasy IV-VI od 1,5 ha do 100 ha pod fotowoltaikę w pobliżu linii średniego napięcia.

Oferujemy atrakcyjne ceny dzierżawy lub udziały we wspólnej inwestycji.



ul. Długa 5 20-346 Lublin
tel.: 81 53 43 200, tel. kom.: 507 195 785
e-mail: biznes@op.pl

www.oze-invest.pl



NA CHEŁMSKIM SKWERZE, U ZBIEGU ULIC MICKIEWICZA I LUBELSKIEJ, STANEŁA ŁAWECZKA ŚWIATOWEJ SŁAWY SKRZYPACZKI IDY HAENDEL, URODZONEJ W CHEŁMIE

- *Figura małej dziewczynki grającej na skrzypcach nawiązuje do pierwszych lat życia Idy Haendel, która urodziła się i zaczęła grać właśnie w Chełmie. Na granitowej ławeczce można przysiąść obok wykonanej z brązu grającej na skrzypcach 7-letniej Idy* – informuje Dominik Gil z biura prasowego Urzędu Miasta Chełm.

Rzeźba skrzypaczki wykonana przez Kamila Słowika kosztowała około 88 tys. złotych. Przy okazji budowy pomnika, skwer u zbiegu ulic Adama Mickiewicza i Lubelskiej zyskał na wyglądzie. Została tam ułożona kostka i pojawiły się nowe nasadzenia.

Urodzona w Chełmie Ida Haendel gra na tym instrumencie od trzeciego roku życia. W 1935 roku jako siedmioletka, wzięła udział w I Konkursie Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego i była wówczas najmłodszym uczestnikiem tego wydarzenia. Ida Haendel urodziła się w Chełmie w tradycyjnej rodzinie polskich Żydów. Była tak zwanym „cudownym dzieckiem”. W trzecim roku życia grała zasłyszane melodie na skrzypcach. W wieku 4 lat rozpoczęła naukę u Mieczysława Michałowicza w Kon-

serwatorium Warszawskim. Następnie kontynuowała naukę u Carla Flescha (Berlin, Londyn) oraz George’a Enescu (Paryż).

W 1935 r. była najmłodszym uczestnikiem I Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie. Podczas II wojny światowej wykonywała wiele koncertów dla żołnierzy państw alianckich. W latach 1946–1947 zadebiutowała koncertami w Stanach Zjednoczonych. W 1940 r. przyjęła obywatelstwo brytyjskie. Do roku 1952 r. mieszkała w Londynie, później przeniosła się do Montrealu, gdzie mieszkała do roku 1989.

W Polsce koncertowała w latach 1959 i w 1960. W 1986 r. z ojcem odbyła podróż sentymentalną do Chełma, zarejestrowaną przez kanadyjską telewizję. W 2003 r. grała na I Międzynarodowym Festiwalu Paganiniego we Wrocławiu, Festiwalu Muzyka w Starym Krakowie i Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Kameralnej im. Księżnej Daisy w Książu. Prowadziła także kursy mistrzowskie dla młodych polskich skrzypków. W 2006 grała na skrzypcach w czasie wizyty papieża Benedykta XVI

w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. W tym samym roku odwiedziła Chełm i Poznań dając w obu miastach koncerty – z orkiestrą w Poznaniu i Capellą Cracoviensis w Chełmie. Ten ostatni był jej pierwszym tak dużym koncertem w Polsce od wyjazdu w 1936 roku. Nadal biegle mówi po polsku.

Gra na XVII-wiecznych skrzypcach Antonio Stradivariusa i Guarneriego. W swojej karierze występowała m.in. z Arturem Rubinsteinem, Władimirem Aszenazym, Rafaelem Kubelikiem, Valentiną Lisitsą, Zubinem Mehtą i Sergiu Celibidache. Jest laureatką prestiżowej Nagrody Jeana Sibeliusa, Komandorem Orderu Imperium Brytyjskiego i doktorem honoris causa Royal College.

Ławeczka z rzeźbą jest kolejnym sposobem na upamiętnienie tej genialnej skrzypaczki pochodzącej z Chełma. W 2010 roku Rada Miasta Chełm przyznała jej tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Imieniem Idy Haendel nadano również w 2018 r. salę koncertową w nowej siedzibie Państwowej Szkoły Muzycznej w Chełmie.

Joanna Kowalska, fot. autor



JESIENNA GALA MODY W ŁUKOWIE

Już po raz trzeci Klaster Designu Innowacji i Mody pokazał kolekcje lubelskich projektantów i producentów. Tym razem na wybiegu swoje projekty zaprezentowali Inez Malishevsky, Łuksja, Marzena Efir, Aleksandra Zgubińska a kolekcję sukien ślubnych Parisel.

Czerń jest esencją, która nie zawiera niczego, jest nicością, która jednocześnie zawiera wszystko. Elegancja, luksus i niezależność - to siła kobiety, którą wyraża moja kolekcja – mówiła po pokazie Inez Malishevsky.

Mocnym akcentem kolekcji była sukienka z aksamitu przyozdobiona piórami, od której nie sposób było oderwać oczu.

Współczesność, kobiecość, wygodate 3 słowa opisują kolekcję Firmy Łuksja na sezon jesień-zima 2019/2020.

Charakteryzuje ją prostota a zarazem ponadczasowa elegancja zamknięta we współczesną całość.

Kolekcja składa się ze świetnie skrojonych eleganckich sukienek, klasycznych marynarek i bardzo kobiecych kombinezonów.

To właśnie dla nowoczesnych, pewnych siebie, silnych i niezależnych kobiet powstała kolekcja którą zobaczyliśmy na Jesiennej Gali Mody.

Jak zwykle czarowała widzów Marzena Efir, projektantka niezwykle kreatywna, która od lat ubiera kobiety w każdym rozmiarze. Marzena Efir, to wszechstronna artystka, kreuje nie tylko stroje ale również uzupełnia swoje kreacje o bajeczną biżuterię czy też nietuzinkowe torebki. W Parisel Palace mogliśmy zobaczyć przedsmak kolekcji andrzejkowo-sylwestrowo-studniówkowej.

W świat prawdziwej elegancji przyniosła nas Aleksandra Zgubińska, pochodząca z Lublina projektantka mody, która swoją przygodę z projektowaniem odzieży rozpoczęła ponad

10 lat temu i z powodzeniem kontynuuje swoją modową misję.

Absolwentka najlepszych polskich uczelni kształcących projektantów mody – Międzynarodowej Szkoły Projektowania i Kostiumografii w Warszawie oraz Viamoda Industrial w Warszawie. Pierwsze doświadczenia w branży zdobywała na praktykach w pracowni Macieja Zienia, co dodatkowo pozwoliło jej zdobyć potrzebną wiedzę do stworzenia swojej marki. Kolekcje, jakie tworzy są zawsze ultrakobiece – podkreślają piękno kobiecej sylwetki, stają się jej drugą skórą. Ubrania powstają z najwyższej jakości materiałów, po które co sezon wyrusza do Włoch.

Modzie towarzyszyły występy wokalne młodych artystów z Fabryki Piosenki działającej przy Łukowskim Ośrodku Kultury.

Nad wydarzeniem Patronat Honorowy sprawował Starosta Łukowski, Dariusz Szustek.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





Sponsor:
Powiat Łukowski



**POWIAT
ŁUKOWSKI**

Patronat honorowy:
Starosta Powiatu Łukowskiego
Dariusz Szustek



TEN MOMENT
FOTOGRAFIA



III EDYCJA

NIEDZIELA
17. LISTOPADA 2019
10:00 - 17:00

HOTEL IN BETWEEN



GDY W KAMERALNEJ ATMOSFERZE SPOTYKAJĄ SIĘ NAJLEPSI, ŚLUBNI USŁUGODAWCY I PARY MŁODE... ..DZIEJE SIĘ PRAWDZIWA MAGIA!

JAKOŚĆ, RZETELNOŚĆ I DOŚWIADCZENIE, DO TEGO PRZYJAZNA, KAMERALNA ATMOSFERA, SUBTELNA MUZYKA W TLE, PIĘKNE WNĘTRZE I ZAKOCHANE PARY MŁODE, KTÓRE POSZUKUJĄ NAJLEPSZYCH, ŚLUBNYCH USŁUGODAWCÓW - OTO ATMOSFERA, W KTÓREJ ODBYWAJĄ SIĘ NASZE WERNISAŻE ŚLUBNE.

CHCEMY STWARZAĆ PAROM MŁODYM WYJĄTKOWĄ PRZESTRZEŃ DO SWOBODNEGO KONTAKTU Z PROFESJONALISTAMI, NAJLEPSZYMI FIRMAMI ŚLUBNYMI, KTÓRE OD LAT WSPÓŁTWORZĄ MAGICZNE I NIEPOWTARZALNE ŚLUBY.

WIEMY, JAK WAŻNY JEST TEN PIERWSZY KONTAKT, JAK ISTOTNE DLA MŁODYCH PAR SĄ DOŚWIADCZENIA Z PRZYGOTOWAŃ DO TEGO WIELKIEGO DNIA, DLATEGO KŁADZIEMY SZCZEGÓLNY NACISK NIE TYLKO NA TO, KTO BĘDZIE Z NAMI TWORZYŁ TO WYDARZENIE. CHCEMY RÓWNIEŻ STWORZYĆ DLA WAS PRZESTRZEŃ INSPIROWANĄ WYDARZENIAMI ZE ŚWIATOWYCH KOLEBEK MODY ŚLUBNEJ, DLATEGO CIĘŻKO PRACUJEMY NAD TAKĄ ARANŻACJĄ WNĘTRZA, KTÓRA WPROWADZI WAS W NIECODZIENNY I NIEZAPOMNIANY NASTRÓJ.

KONIECZNIE ODWIEDŹCIE NASI W TYM ROKU! ZAPRASZAMY!

